

Szybciej na
operację i badania

Od 1 kwietnia łatwiej będzie zoperować zaćmę, a także skorzystać z tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego

STRONA 2

ŚRODA 6 MARCA 2019 r.

dziennik
W SCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

Radny z zarzutami
idzie do wyborów

AFERA Mariusz K., lubelski radny dzielnicowy z PiS, usłyszał zarzuty dotyczące nękania. Miał oczerniać i zastraszać byłą przewodniczącą rady dzielnicy. Mężczyzna nie przyznał się i tłumaczył, że tylko reagował na molestowanie przez kobietę

JACEK SZYDŁOWSKI

– W toku postępowania informacje dotyczące radnej potwierdziły się – przyznała Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Mariusz K. tłumaczył śledczym, że była przewodnicząca rady dzielnicy Kośminek miała m.in. w oficjalnych, służbowych sytuacjach siadać mu na kolanach. Mężczyzna tłumaczył, że był nękany przez kobietę, bo rzekomo odrzucił jej zaloty. Śledczy ustalili, że nie pozostał jej dłużny.

– Mariusz K. uporczywie nękał pokrzywdzoną, dzwonił do niej do pracy i pomawiał za pośrednictwem mediów społecznościowych. Zastraszał ją i oczerniał wśród mieszkańców dzielnicy – wylicza Agnieszka Kępka. – Czyn wzbudził u pokrzywdzonej uzasadnione poczucie zagrożenia.

Mariuszowi K. postawiono zarzuty dotyczące tzw.

stalkingu, czyli uporczywego nękania. Grozi za to do 3 lat więzienia. Mężczyzna nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Jednak na wniosek prokuratury sprawa może zostać warunkowo umorzona, gdyż śledczy potwierdzili też zarzuty Mariusza K. wobec radnej. Rozstrzygnięcie w tej sprawie zapadnie 26 marca.

Konflikt z lokatorami kamienicy

O Mariuszu K. pisaliśmy we wrześniu 2016 r. Radny nazywany był wówczas przez media „czyszcicielem kamienicy”. Kupił bowiem budynek przy ul. Skibińskiej w Lublinie, a później chciał się pozbyć lokatorów. Poinformował ich o podwyżce czynszu. Domagał się również spłaty zaległości.

– Ten pan żąda ode mnie 405 tys. zł. Nie wiem, na jakiej podstawie – mówiła nam wówczas Danuta Janisz, lo-

katorka kamienicy. Wyprowadziła się, bo miała dość wizyt nowego właściciela. – Pierwszy raz przyszedł i powiedział, że będę musiała płacić 1500 zł czynszu. Podczas kolejnej wizyty zażądał 240 tys. zł. Powiedział, że rozmawiał z prawniczką i należy mu się odszkodowanie za to, że tu mieszkaliśmy i niszczyliśmy mieszkania.

Podobny problem mieli inni mieszkańcy. Od pani Teresy, która zajmowała 17-metrowy pokój, Mariusz K. domagał się spłaty 162 tys. zł zaległości. Podniósł jej również czynsz do 750 zł miesięcznie. Roszczenia Mariusza K. sięgały 10 lat wstecz.

Partyjna kariera na włosku

Spór rozstrzygnął sąd. Jedna z rodzin opuściła kamienicę. Inni lokatorzy porozumieli się z nowym właścicielem. Medialne nagłośnienie sprawy sprawiło

jednak, że rada dzielnicy Kośminek odwołała Mariusza K. z funkcji przewodniczącego zarządu. Później konflikt między radnym PiS a jego oponentami w radzie dzielnicy jedynie narastał. Wtedy właśnie Mariusz K. miał nękać radną, co skończyło się dla niego prokuratorskimi zarzutami. Niespełna dwa lata temu ucierpiała również jego partyjna kariera.

– Mariusz K. został zawieszony w prawach członka Prawa i Sprawiedliwości. Toczy się wobec niego postępowanie dyscyplinarne – mówi Konrad Sawicki, rzecznik prasowy PiS Okręg Lublin.

W wyborach do rad dzielnicy, które zaplanowano na 10 marca, Mariusz K. ponownie stara się o mandat. Sam nie chciał z nami rozmawiać. – Do widzenia – uciął, kiedy dowiedział się, że dzwoniemy z Dziennika.

Wiosenna tęcza
na lubelskim niebie

Dość intensywne opady deszczu i promienie zachodzącego słońca sprawiły, że na lubelskim niebie można wczoraj było zobaczyć tęczę. Prognoza na najbliższe dni deszczowej aury nie przewiduje, za to w czwartek i piątek w Lublinie możemy spodziewać się temperatur w granicach 13–14 stopni.

Kolejne dni przyniosą jednak kilkustopniowe ochłodzenie i przelotne opady deszczu. Według meteorologów taki stan rzeczy może potrwać do nadejścia kalendarzowej wiosny (21 marca). Dopiero wtedy może nastąpić ocieplenie, a słupki w termometrach ponownie przekroczyć dziesiątą kreskę powyżej zera. **(TOMA)**

Prezydent Lublina chce wrócić na salę rozpraw

SAMORZĄD Krzysztof Żuk zaskarżył wczoraj wyrok mówiący, że bezprawnie łączył stanowisko prezydenta Lublina z zasiadaniem w radzie nadzorczej PZU Życie. Sprawę oceni teraz Naczelny Sąd Administracyjny, do którego wczoraj skargę złożył również pełnomocnik lubelskiego Ratusza

Sąd musi ocenić, czy wojewoda słusznie próbował usunąć prezydenta z fotela w Ratuszu. Wojewoda podjął taką próbę już dwa lata temu. Jego zarządzenie mówi, że Żuk przestaje być prezydentem, bo złamał zakaz łączenia stanowisk w samorządach z kierowaniem spółkami. Zarządzenie nie weszło w życie, bo zostało zaskarżone do sądu, zarówno przez Żuka, jak też przez samorząd Lublina.

Kto ma rację? Sprawa do dziś nie doczekała się prawomocnego rozstrzygnięcia. Pierwszy wyrok zapadł w listopadzie zeszłego roku, gdy Wojewódzki Sąd Admi-

nistracyjny przyznał rację wojewodzie Przemysławowi Czarnkowi.

– Słusznie uznał, że Krzysztof Żuk naruszył przepisy ustawy – uzasadniała sędzia Marta Laskowska-Pietrzak. Według sądu Czarnek prawidłowo sięgnął po przepis mówiący, że złamanie zakazu skutkuje utratą stanowiska w samorządzie. – Wojewoda nie miał innej możliwości.

Z wyrokiem nie pogodził się ani Żuk, ani pełnomocnik Ratusza. Do dzisiaj mieli oni czas na złożenie skarg kasacyjnych do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Złożyli je wczoraj. Na razie nie informują o tym, jakiej argumentacji użyli w swo-

ich pismach. W pierwszej instancji przekonywali, że sytuacja Żuka powinna być uznana za jeden z wymienionych w ustawie wyjątków od zakazu. Tymczasem wojewoda przekonywał, że taki wyjątek nie ma tu zastosowania.

Bez względu na to, co orzeknie sąd wyższej instancji, nie będzie to mieć w praktyce żadnego znaczenia poza wizerunkowym. Dlaczego? Spór dotyczy usunięcia Żuka ze stanowiska przed końcem kadencji, która i tak sama skończyła się 16 listopada ubiegłego roku, czyli dziesięć dni przed pierwszym, zaskarżonym wczoraj wyrokiem.

(DRS)



Sąd musi ocenić, czy wojewoda słusznie próbował usunąć prezydenta Krzysztofa Żuka z fotela w Ratuszu



Prof. Robert Rejdak uważa, że dzięki nielimitowanemu leczeniu czas oczekiwania na operację zaćmy skróci się nawet o połowę

Szybciej na badania i operację zaćmy

ZDROWIE Od 1 kwietnia operacje zaćmy, a także tomografia komputerowa i rezonans magnetyczny będą nielimitowane. Efektem mają być m.in. krótsze kolejki i większa dostępność zabiegów i badań

KATARZYNA PRUS

Według informacji lubelskiego NFZ, na operację zaćmy trzeba teraz czekać średnio 217 dni, na rezonans magnetyczny – 113 dni, a na tomografię komputerową – 38 dni. Po 1 kwietnia ma to się zmienić.

Zgodnie z zapowiedzią ministra zdrowia będą to zabiegi i badania nielimitowane, co oznacza, że NFZ będzie płacił za wszystkie, które zostały wykonane. – Dzięki temu poprawi się ich dostępność – zaznacza Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ.

W klinikach okulistyki SPSK1 w Lublinie wykonuje się ok. 5 tys. operacji zaćmy rocznie. Na zabieg trzeba czekać rok. Jak szacuje prof. Robert Rejdak, szef lubelskiej

kliniki, dzięki nielimitowanemu leczeniu czas oczekiwania skróci się nawet o połowę.

– To podstawowa korzyść dla pacjenta. Oczekiwanie będzie znacznie krótsze, bo dzięki leczeniu bez limitów takich operacji będziemy mogli wykonać znacznie więcej – zaznacza prof. Rejdak. – Skorzystają na tym także ośrodki, które takie operacje będą przeprowadzać w trybie jednodniowym. My jesteśmy jednym z pionierskich ośrodków w Polsce w tym zakresie. W tym momencie wykonujemy ponad 70 proc. operacji w takim trybie. Po 1 kwietnia na pewno przekroczymy 80 proc.

Ośrodki, które będą wykonywać 80 proc. wszystkich operacji zaćmy w trybie jednodniowym, mogą liczyć na

lepsze finansowanie każdego zabiegu.

– NFZ zapłaci takim szpitalom 100 proc. za każdą operację. Z kolei te ośrodki, które nie osiągną wymaganych 80 proc., będą ponosić konsekwencje finansowe. NFZ pokryje wówczas tylko 90 proc. kosztów każdego zabiegu – tłumaczy prof. Rejdak i dodaje: Ośrodki wyspecjalistyczne, jak np. lubelska klinika, ze względu na leczenie najtrudniejszych przypadków mogą liczyć na jeszcze więcej. NFZ zapłaci za operację ponad 100 proc.

Jak tłumaczy prof. Rejdak, dzięki zmianom wprowadzonym przez resort zdrowia, mniej pacjentów będzie wyjeżdżał na operacje za granicę.

– Ze względu na długi czas oczekiwania na zabieg

pacjenci wyjeżdżali np. do Czech. Traciliśmy w ten sposób pieniądze z budżetu – zaznacza prof. Rejdak. – Szpitale mają też w końcu motywację, żeby leczyć w trybie jednodniowym, a nie np. hospitalizować pacjenta nawet przez trzy doby. Jest to niezgodne z europejskimi standardami.

W ubiegłym roku lubelski NFZ wydał prawie 35 mln zł na sfinansowanie 16 tys. operacji zaćmy oraz ponad 42 mln zł na sfinansowanie prawie 120 tys. badań tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego. Ile wyda teraz?

– Będzie to znane po drugim kwartale tego roku, po otrzymaniu sprawozdań od poszczególnych placówek medycznych – informuje rzeczniczka NFZ.

Popielec. Czas postu, modlitwy i jałmużny

Dziś Środa Popielcowa (Popielec), od której katolicy rozpoczynają czas postu, modlitwy i jałmużny. Tego dnia obowiązują wiernych ścisły post – zarówno jakościowy, jak też ilościowy.

Podczas mszy świętych w kościołach będzie sprawowany obrzęd posypywania głów popiołem. Katolicy są zobowiązani do przestrzegania ścisłego postu. Powstrzymanie się od jedzenia pokarmów mięsnych obowiązuje od 14 roku życia. W Środę Popielcową osoby między 18 a 60 rokiem życia powinny ograniczać się również do jednorazowego posiłku do sytości lub dwóch dań lżejszych.

Dziś w archikatedrze lubelskiej msze św. będą odprawiane w godz. 7, 8.30, 10 i 11.30, zaś po południu o godz. 17 i o godz. 19, której będzie przewodniczył metropolita lubelski ksiądz arcybiskup Stanisław Budzik. W Lublinie już po raz szósty od Środy Popielcowej aż do Niedzieli Palmowej w kolejne dni Wielkiego Postu będzie trwać pielgrzymka wielkopostna do kościołów stacyjnych. Jest organizowana według tradycji rzymskiej zapoczątkowanej w VI w. „Kościoły stacyjne – to 40 lubelskich kościołów, w których osoby pragnące w ten sposób pogłębiać

swoje przeżywanie Wielkiego Postu, gromadzą się na pierwszej Mszy świętej, przez czterdzieści dni udając się codziennie do innego kościoła – wyjaśniają duchowni z lubelskiej Kurii Metropolitalnej. (AA)

MODLITWA ZA OFIARY PEDOFILII

W pierwszy piątek Wielkiego Postu, w tym roku 8 marca, Kościół katolicki modli się za ofiary pedofilii. – Dzień modlitwy i postu za grzech wykorzystywania seksualnego nieletnich jest kontynuacją poprzednich inicjatyw modlitewnych. Pierwsza w Polsce liturgia pokutna za grzechy i przestępstwa wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych duchownych” z 19 listopada 2019 roku czytamy, że „zgodnie z postanowieniem Konferencji Episkopatu Polski pierwszy piątek Wielkiego Postu będzie odąd dniem modlitwy wynagradzającej oraz postu we wszystkich naszych diecezjach.

Prawo jazdy bez adresu

Od 4 marca wydawane są nowe prawa jazdy. Nie zawierają już adresu zamieszkania posiadacza. Tym samym znika obowiązek wymiany dokumentu w przypadku zmiany miejsca zamieszkania lub administracyjnej zmiany nazwy ulicy. Dla kierowców oznacza to dużą oszczędność, koszt wymiany prawa jazdy wynosi bowiem 100 zł. Wszystkie dotychczas wydane prawa jazdy

pozostaną ważne do wskazanego na nich terminu. Dokumenty te nie podlegają obowiązkowej wymianie, nawet w przypadku zmiany umieszczonego na nich adresu zamieszkania. Nowy wzór prawa jazdy wprowadza rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie wzorów dokumentów stwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdami. (PP)

Młodzi z Kraśnika utrzymali poziom w Stambule

Kraśnicka drużyna Spice Gears-Team 5883 zajęła pierwsze miejsce w zawodach regionalnych FIRST Robotics Competition w Stambule (Turcja) i leci na mistrzostwa świata.

Drużyna Spice Gears-Team 5883, złożona z uczniów szkół średnich z powiatu kraśnickiego, to prekursorzy młodzieżowej i dziecięcej robotyki w Polsce. Kraśniccy uczniowie zadebiutowali w 2016 r. podczas zawodów z cyklu FIRST Robotics Competition w Windsor (Kanada). Rok później wywalczyli srebrny

medal na igrzyskach olimpijskich FIRST Global Challenge w Waszyngtonie (USA). Później przyszedł kolejny zwycięstwa, m.in. historyczny sukces drużyny, która wygrywając dwa turnieje robotyczne FRC w Chinach zakwalifikowała się do finału mistrzostw w Detroit (USA).

Dzięki zwycięstwu w Stambule kraśnicka drużyna poleci na finały FRC w Detroit.

– Bardzo się cieszymy z tego zwycięstwa – podkreśla Krzysztof Staruch, starosta kraśnicki. – Kolejny już rok nasza drużyna

jest bezkonkurencyjna. Nie bez powodu otrzymała niedawno tytuł Ambasadora Województwa Lubelskiego.

Starosta dodaje, że w drużynie następuje zmiana pokoleniowa. – Bardzo mnie to cieszy. Te składy, począwszy od zawodów w Kanadzie, poprzez Stany Zjednoczone, a skończywszy na Turcji, ulegają zmianom. Są uzupełniane jak w sztafecie. I co najważniejsze, nowi członkowie drużyny starają się utrzymać jak najwyższy poziom.

– Jestem dumny z tego, że Miasto Kraśnik, wspierając

finansowo drużynę, miało swój symboliczny wkład w ostatni sukces naszej młodzieży – dodaje burmistrz Wojciech Wilk. Do Detroit drużyna wyjedzie w kwietniu, a w październiku poleci do Dubaju na olimpiadę robotyczną FIRST Global Challenge.

Udział w zawodach jest możliwy dzięki pomocy prywatnych sponsorów i samorządów – poza Urzędem Miasta drużynę wspierają finansowo również Starostwo Powiatowe w Kraśniku i Województwo Lubelskie. (AA)



Ekipa z Kraśnika w Stambule

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Wyłudzenia w przychodni? Sprawa umorzona

Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie oszustw i korupcji w ośrodkach zdrowia w Rykach oraz Stężycy. Miało tam dochodzić do fabrykowania dokumentacji i łapówkarstwa. Nie znaleziono jednak dowodów potwierdzających, by ktokolwiek złamał prawo. Postępowanie dotyczące ośrodków zdrowia od 2017 r. prowadziła Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Śledztwo prowadzono „w sprawie”, a nie przeciwko konkretnym osobom. Nikomu nie postawiono zarzutów. Sprawa miała kilka wątków, z których najpoważniejszy dotyczył wyłudzenia pieniędzy z Narodowego Funduszu Zdrowia. Fundusz miał płacić za fikcyjne wizyty lekarskie. Miało do tego dochodzić w latach 2015–2016. Prowadzący sprawę przesłuchali blisko 500 pacjentów i lekarzy.

– Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone ze względu na brak znamion przestępstwa – wyjaśnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Nie oznacza to jednak, że wszyscy pacjenci wymienieni w dokumentacji faktycznie byli u lekarza we wskazanych terminach. Śledczy ustalili, że lekarka z ośrodka wypisywała swoim pacjentom recepty, które ci odbierali następnie w przychodni, nie odwiedzając nawet gabinetu. Było to odnotowane w dokumentacji jako kontynuacja leczenia. Z ustaleń prokuratury wynika, że formalnie mogło być to

traktowane jako wizyta, a tym samym opłacone przez NFZ. Poza tym decydujące znaczenie miała sama liczba pacjentów, zapisanych do danego ośrodka zdrowia.

– Rozliczanie świadczeń polegało na okresowym składaniu przez świadczeniodawcę w oddziale NFZ listy pacjentów, którzy faktycznie złożyli w placówce ochrony zdrowia deklaracje, dotyczące woli objęcia opieką medyczną. Bez znaczenia pozostaje fakt, czy wskazani pacjenci korzystają faktycznie z opieki przychodni. Decydujące znaczenie ma fakt złożenia deklaracji – wyjaśnia prokurator Kępka.

Drugi wątek sprawy dotyczył rzekomego brania łapówek za wystawianie zwolnień lekarskich. Miała się tego dopuścić jedna z lekarek. Przesłuchani w sprawie świadkowie zaprzeczali jednak, by wręczali jakiegokolwiek pieniądze w zamian za zwolnienie. Nikt również nie przyznał się do przyjmowania pieniędzy. Sprawa została więc umorzona. Śledczy badali również wątek dotyczący wystawiania przychodniom fikcyjnych faktur za usługi. Jedna dotyczyła robót budowlanych, a druga dostarczenia cateringu z okazji „Dnia Pielęgniarki”. Z zeznań świadków wynikało, że usługi zostały faktycznie wykonane i opłacone tak, jak opisano to w fakturach. Nie było więc podstaw do stawiania komukolwiek zarzutów.

JACEK SZYDŁOWSKI

19. Brygada Zmechanizowana ma docelowo liczyć ok. 3500 żołnierzy



Trzy brygady w Lublinie

ARMIA Wkrótce rozpocznie się rekrutacja do 19. Brygady Zmechanizowanej w Lublinie. Wojsko zajmie koszary przy ul. Herberta, dawniej Kruczkowskiego

PAWEŁ PUZIO

Niedawno generał Jarośław Gromadziński, dowódca 18. Dywizji Zmechanizowanej, spotkał się z Przemysławem Czarnkiem, wojewodą lubelskim, oraz Krzysztofem Żukiem, prezydentem Lublina. Poruszono kwestie związane z rozpoczęciem formowania 19. Brygady Zmechanizowanej w garnizonach Lublin, Chełm i Zamość.

Docelowo brygadę będą tworzyć nowe, jak i istniejące pododdziały. – 19. Brygada Zmechanizowana zacznie funkcjonować na przełomie września i października, a trzy lata później osiągnie gotowość bojową. Oprócz batalionu dowodzenia, który

będzie w Lublinie, w skład brygady zostaną włączone dwa bataliony znajdujące się dziś w podporządkowaniu 1. Brygady Pancernej. Będzie to 1. Batalion Zmechanizowany z Chełma, a także 3 Batalion Zmechanizowany z Zamościa – powiedział gen. Gromadziński.

– Dzięki temu wzmocni się poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców naszego regionu. Stoimy również przed znakomitą sytuacją społeczną. Przecież ci ludzie będą tu mieszkać i pracować. Będzie to znakomity impuls rozwojowy dla naszego miasta i regionu – zaznaczył wojewoda Czarnek.

W ramach formowania 18 Dywizji Zmechanizowanej

w Lublinie ma powstać ok. 1,2 tys. nowych etatów dla żołnierzy. 19. Brygada Zmechanizowana ma docelowo liczyć ok. 3500 żołnierzy. Nabór do lubelskich garnizonów ma rozpocząć się w II kwartale.

Poza istniejącymi jednostkami (21 Brygada Strzelców Podhalańskich oraz 1 Warszawska Brygada Pancerna), 18 Dywizja Zmechanizowana będzie liczyć dodatkowo 7,8 tys. nowych etatów.

Tymczasem rozstrzygać się losy obiektów wojskowych na Majdanku. Do końca roku akademickiego była jednostka wojskowa będzie użytkowana przez KUL. – Po zakończeniu umowy nieruchomości zo-

stanie oddana w trwały zarząd MON na potrzeby Wojsk Obrony Terytorialnej. W związku z tym Agencja Mienia Wojskowego, która działa w imieniu oraz na rzecz Skarbu Państwa, nie planuje przeprowadzania tam prac remontowych – mówi Maciej Macios z AMW.

Prace adaptacyjne spadną na barki terytorialsów. Natomiast 19. Brygada zainstaluje się w Lublinie przy ulicy Herberta, dawniej Kruczkowskiego. Tym samym będziemy jednym miastem w Polsce, w którym będą stacjonować trzy brygady wojska – „19”, terytorialsi i Wielonarodowa.

Ostrzelani za nocne wrzaski. „Snajper” przed sądem

PROCES Młodzi ludzie hałasowali nocą przed jego blokiem, więc ostrzelał ich z wiatrówki. Młoda kobieta o mało nie straciła oka. Strzelec, 25-latek z Lublina, stanął wczoraj przed sądem. – Chciałabym, aby zrozumiał, że strzelanie do ludzi serią jest naganne. Jeśli oni rzeczywiście zachowywali się niestosownie, to od interweniowania jest policja. Chcielibyśmy, żeby kara była przestrogą dla innych, którzy mają takie głupie pomysły – mówi pani Ewa, mama postrzelonej Katarzyny. – Po tym zdarzeniu

córka przeszła zabieg. Usunięto jej śrut z zatoki ocznej przez jamę ustną. Dosyć długo nie mogła jeść i pić, cierpiała. Na szczęście nie było żadnych powikłań. Sprawą zajął się wczoraj Sąd Rejonowy Lublin-Zachód. Na ławie oskarżonych zasiadł 25-letni Adam W. z Lublina. Pokrzywdzeni to siedmioro młodych ludzi, do których strzelał z wiatrówki. Adam W. odpowiada za narażenie ich na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia oraz zranienie młodej kobiety – Katarzyny F.

Do zdarzenia doszło na początku sierpnia ubiegłego roku w Lublinie. Katarzyna i jej znajomi bawili się barze, w pobliżu ul. Filaretów. Nocą, kiedy opuścili lokal, przenieśli się na osiedlowy plac zabaw przy ul. Skierki. Śledczy ustalili, że młodzi ludzie zachowywali się tak głośno, że obudzili mieszkańców. Nie reagowali na ich upomnienia i groźby wezwania policji. Ktoś z mieszkańców osiedla wezwał patrol, ale zanim mundurowi dotarli na miejsce, jeden z mieszkańców stracił cierpliwość.

Adam W. wyszedł na balkon swojego mieszkania na czwartym piętrze. Miał za sobą wiatrówkę. Zaczął strzelać w kierunku imprezowiczów. Kiedy młodzi ludzie zorientowali się, co się dzieje, rozbiegli się i ukryli za drzewami. Katarzyna F. nie zdążyła się schować. Śrut trafił ją w twarz i utknął tuż obok gałki ocznej. Jej przyjaciele wezwali pogotowie i policję. Wdali się również w awanturę z Adamem W. Po chwili mężczyzna wrócił do swojego mieszkania i zgasił światło. Niedługo

później zapukali do niego policjanci. W mieszkaniu znaleźli broń krótką i długą, metalowe kulki oraz naboje. 25-latek tłumaczył, że jego ojciec jest kolekcjonerem broni. Mężczyzna przyznał się do postrzelenia Katarzyny. Tłumaczył śledczym, że młodzi ludzie zachowywali się bardzo głośno i wulgarnie. Grozili śmiercią mieszkańcom, którzy zwracali im uwagę. – Wpadłem w panikę – wyjaśnił śledczym Adam W. Twierdził, że ze strachu sięgnął po wiatrówkę

i zaczął strzelać. Kiedy po chwili zorientował się, co zrobił, „był przerażony sytuacją”. Za narażenie zdrowia i życia młodej kobiety Adamowi W. grozi do 5 lat więzienia. Możliwe jednak, że obędzie się bez procesu. Podczas wczorajszej rozprawy mężczyzna poprosił o skierowanie sprawy na mediację. Wszyscy pokrzywdzeni zgodzili się na takie rozwiązanie. W kwietniu mają ponownie stanąć przed sądem i poinformować, czy doszło do porozumienia.

JACEK SZYDŁOWSKI

Darmowa legalizacja samowolek?

Wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń zapowiedział abolicję dla samowolek budowlanych. Za darmo będzie można zalegalizować np. nielegalną nadbudowę wykonaną przez zaradnego dziadka.

Podczas spotkania liderów branży budowlanej, zorganizowanego przez „Rzeczpospolitą”, minister Soboń zapowiedział bezpłatną legalizację samowoli budowlanych postawionych 20 lat temu i starszych. Procedura ma być łatwa, bezpłatna, a jej realizacją zajmie się nadzór budowlany. Dziś legalizacja samowoli budowlanej jest

bardzo droga. W zależności od obiektu budowlanego jej koszt wynosi od 25 tysięcy złotych w górę.

Uproszczona formuła miałaby polegać na złożeniu zawiadomienia o zakończeniu budowy. Do zawiadomienia należałoby dołączyć oświadczenie o terminie zakończenia budowy i prawie do dyspozycji nieruchomością na cele budowlane. Konieczna byłaby także inwentaryzacja powykonawcza i ekspertyza techniczna.

Ta ostatnia musi jasno określić, czy obiekt nadaje się do użytkowania i nie zagraża życiu i bezpieczeństwu ludzi. Rola nadzoru budowlanego sprowadza-

łaby się jedynie do weryfikacji, czy zgłoszony obiekt wcześniej nie był w kręgu zainteresowań urzędu. Np. ze względów bezpieczeństwa oraz weryfikacji dokumentów.

W polskim prawie samowola budowlana nie przedawnia się, dlatego pomysł ministra Sobonia zalegalizowałby wiele obiektów. Dla wielu rodzin byłaby to możliwość legalizacji np. rozbudowy domu lub budowy garażu sprzed 40-50 lat, wykonanej bez zgody urzędu przez zaradnego dziadka czy ojca. Zniknęłaby obawa, że sąd nakaże spadkobiercom rozbiórkę samowoli.

(PP)

R E K L A M A

Chełm, dnia 6 marca 2019 r.

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

z siedzibą przy ul. Lwowskiej 51 22-100 Chełm

informuje, że przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych:

1. ZADANIE NR 1: Termomodernizacja budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. K. Szymanowskiego 11, K. Szymanowskiego 13 i K. Szymanowskiego 15 w Chełmie polegająca na dociepleniu ścian zewnętrznych metodą lekką – moką, wymianie stolarki okiennej i drzwiowej i wymiana oświetlenia na LED wraz z pozostałymi robotami budowlanymi towarzyszącymi
wygrała firma:

P.W. JUREX Piotr Jurek ul. Wojsławska 15, 22-425 Grabowiec

2. ZADANIE NR 2: Termomodernizacja budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy Al. Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 13, Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 15 i Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 17 w Chełmie polegająca na dociepleniu ścian zewnętrznych metodą lekką – moką i wymiana oświetlenia na LED wraz z pozostałymi robotami budowlanymi towarzyszącymi
wygrała firma:

PARTNER Koperski Bogdan ul. Podgórze 36, 22-100 Chełm

3. ZADANIE NR 3: Termomodernizacja budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Nowy Świat 5, Nowy Świat 7 w Chełmie polegająca na dociepleniu ścian zewnętrznych metodą lekką – moką, wymianie stolarki okiennej i drzwiowej i wymiana oświetlenia na LED wraz z pozostałymi robotami budowlanymi towarzyszącymi
wygrała firma:

PARTNER Koperski Bogdan ul. Podgórze 36, 22-100 Chełm





FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

KŁOPOT Miasto zerwało umowę z firmą, która miała podłączyć kilkadziesiąt skrzyżowań do komputerowego Centrum Sterowania Ruchem. Stojącemu na skraju upadłości wykonawcy naliczone zostały również kary, które przewyższają wartość kontraktu opiewającego na 23 mln zł. Kiedy uda się dokończyć inwestycję?

DOMINIK SMAGA

Zlecenie dotyczyło rozbudowy istniejącego już systemu zarządzania ruchem, który (przynajmniej teoretycznie) zapewnia kierowcom tzw. zieloną falę na kilkudziesięciu skrzyżowaniach. Do systemu podłączone miały być kolejne sygnalizacje, m.in. na ul. Jana Pawła II, Zana, Kunickiego (na zdjęciu), czy al. Spółdzielczości Pracy. Znajdujące się tu skrzyżowania (i wiele innych) planowano podporządkować komputerom z Centrum Sterowania Ruchem mieszczącego się przy ul. Lipowej. Okazuje się, że nieprędko to nastąpi. Prace wstrzymano

jesienią, gdy ich generalny wykonawca (warszawska spółka Qumak) złożył w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości.

Kosztowny rozwód

Ostatecznie władze Lublina postanowiły zerwać kontrakt z Qumakiem. – Powodem były opóźnienia w realizacji zadania, brak kontaktu z wykonawcą, brak płynności finansowej wykonawcy oraz brak dalszej możliwości realizacji kontraktu – uzasadnia Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Samorząd nie tylko zerwał umowę, ale też obciążył spółkę karą finansowymi. – Za nieterminowe wykonywanie zadań, nie-

wywiązanie się ze zobowiązań wobec nas i podwykonawców, brak udziału w spotkaniach roboczych

– wylicza Kieliszek. Kar uzbrajało się tak dużo, że spółka musiałaby wręcz dopłacić do kontraktu. – Noty

KŁOPOTLIWY SYSTEM

Miasto niemal od początku ma wiele kłopotu z budową Systemu Zarządzania Ruchem. Jego pierwszy wykonawca (hiszpańska firma ACISA) został wyrzucony przez władze miasta z placu budowy na dwa miesiące przed terminem zakończenia kontraktu. Powód? Przez trzy lata wykonał zaledwie 5 proc. zleceń i nie było szans, że w dwa miesiące upora się z pozostałymi 95 proc.

Nowy wykonawca (warszawski Qumak) zbudował system działający do dziś, który steruje pracą kilkudziesięciu sygnalizacji na terenie Lublina. Poważne zastrzeżenia do rozliczeń miasta ze spółką zgłosiło jednak Centralne Biuro Antykorupcyjne, które wkroczyło z kontrolą do Zarządu Dróg i Mostów. CBA twierdzi, że urzędnicy odebrali gotowy system, choć nie działał prawidłowo i nie naliczyli 1,5 mln zł kary za zwłokę. Ta sama spółka Qumak wygrała przetarg na rozbudowę kilkudziesięciu skrzyżowań. Później firma popadła w kłopoty finansowe, a teraz miasto zerwało z nią umowę.

karne opiewają na kwotę przekraczającą wartość zadania.

Kto to dokończy?

Według Ratusza nie ma już mowy o kontynuacji prac przez Qumaka. – Rozwiązanie umowy jest skuteczne w sensie prawnym – stwierdzają urzędnicy. Miasto będzie musiało znaleźć nowego wykonawcę. – Konieczne będzie rozpiśnięcie przetargu, ale musi to poprzedzić inwentaryzacja dotychczas zrealizowanych prac.

Co udało się zrobić? – Do tej pory wykonane zostały roboty ziemne na skrzyżowaniu ul. Krańcowej z Elektryczną i Dułęby, kanalizacja

teletechniczna w ciągu ul. Zelwerowicza, Jana Pawła II, Armii Krajowej, części Nadbystrzyckiej, części Zana i części Głębokiej – wylicza Kieliszek. – Ponadto odebraliśmy od wykonawcy dokumentację techniczną z pozwoleniami i niezbędnymi uzgodnieniami.

Czasu coraz mniej

Na dokończenie i rozliczenie rozbudowy Systemu Zarządzania Ruchem miasto dostało trzy lata od podpisania umowy przyznającej Lublinowi unijną dotację. Czas skończy się w sierpniu 2021 r. Ratusz ocenia, że jest to termin „napięty, aczkolwiek możliwy do dotrzymania”.

Kobiety przeciw nienawiści. Za miejskim in vitro

8 MARCA W piątek organizatorzy akcji protestacyjnej „Kobiety przeciw nienawiści” będą zbierać podpisy pod wnioskiem do Rady Miasta Lublin o utworzenie miejskiego programu dofinansowania in vitro

Akcja na pl. Łokietka rozpocznie się o godz. 17 i potrwa do 18.30. Organizatorzy z Ogólnopolskiego Strajku Kobiet Lublin i Lubelskiej Koalicji na Rzecz Kobiet zachęcają też do zbierania podpisów na własną rękę (druk do zbiórki można znaleźć w grupie na facebooku Ogólnopolski Strajk Kobiet Lublin).

Takie akcje będą zorganizowane w 30 miastach w Polsce. Chodzi m.in. dofinansowanie procedur in vitro i gabinetów ginekologicznych, w których będą pracować – jak określają organizatorzy – prawdziwi lekarze, a nie fanatycy religijni, którzy prawa pacjenta mają za nic.

W lubelskim Ratuszu nie było dotychczas mowy o opłacaniu z miejskiej kasy

zabiegów zapłodnienia pozaustrojowego. Także w protokołach z posiedzeń Rady Miasta słowa „in vitro” pojawiają się tylko. jako nazwa grupy teatralnej działającej przy Centrum Kultury. Ten temat nie był również poruszany w trakcie jesiennej kampanii wyborczej do samorządu.

Organizatorzy akcji chcą też rzetelnego i adekwat-

nego wsparcia (lokalowego i finansowego) organizacji, które pomagają osobom doświadczającym przemocy, w tym domowej. Wskazują też na konieczność edukacji „antydiskryminacyjnej i równościowej” w szkołach, która ma chronić przed nienawiścią, nietolerancją i prześladowaniami, które mogą prowadzić do samobójstw. Podkreślają, że po-

winna być zapewniona faktyczna świeckość szkół.

SOBOTNIA MANIFA

Dzień później, 9 marca odbędzie się III Manifa Lubelska pod hasłem „My jesteśmy rewolucją!”. Jej uczestnicy wyruszą o godz. 14 sprząść lubelskiego Ratusza. Przejdą Krakowskim Przedmieściem na pl. Teatralny przed CSK. Będą walczyć o prawa kobiet (m.in. liberaliza-

cję prawa antyaborcyjnego), ale nie tylko. Chcą także pełni praw reprodukcyjnych, antynacjonalizmu, oddzielenia kościoła od państwa. Do tego sprawiedliwości społecznej, antykapitalizmu, pełni praw dla osób LGBTQ+. Wskazują też na apartyjność, oddolność i niehierarchiczność Manif oraz ich samofinansowanie zgodnie z zasadą non-profit.

KATARZYNA PRUS, (DRS)

Panu Krzysztofowi Turowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie

Panu Piotrowi Żurawskiemu

wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

składają
Zarząd, koleżanki i koledzy
ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Rudnik” w Lublinie

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

Katarzynie Jamroź

oraz Rodzinie

składają Zarząd i Pracownicy
CENZIN sp. z o.o.

Galeria Zana 11. Długo było pusto, jest sztuka

UCZELNIE Po gruntownym remoncie na nowo ożyły niewykorzystywane pomieszczenia w akademiku UMCS przy ul. Zana. Od poniedziałku działa tu galeria, którą opiekują się studenci Wydziału Artystycznego



Blisko 150-metrowy lokal stał pusty od kilku lat. Wcześniej uczelnia wynajmowała go podmiotom zewnętrznym, działała tu między innymi restauracja. Okoliczni mieszkańcy wspominają, że w tym miejscu można było zamówić obiad, w ciepłe dni napić się piwa pod parasolami ustawionymi na zlokalizowanym na dachu tarasie,

a w sobotnie wieczory spotkać elegancko ubranych gości organizowanych tam imprez weselnych.

W kwietniu ubiegłego roku rozpoczęto remont pomieszczenia. Prace trwały do końca września.

- Obecnie w tym miejscu funkcjonuje galeria - przestrzeń o charakterze artystyczno-kulturalnym, z profesjonalnym oświetleniem

oraz dostępem dla osób z niepełnosprawnością. Pieczę nad nią sprawuje Wydział Artystyczny. W założeniu ma być to płaszczyzna wymiany artystycznej dla studentów, pracowników naszej uczelni oraz zaproszonych artystów - mówi Katarzyna Skąlecka z biura prasowego UMCS.

Okazją do inauguracji był wernisaż wystawy „Dyplomy

2018”, na której prezentowane są wybrane prace dyplomowe studentów Instytutu Sztuk Pięknych z ubiegłego roku (na zdjęciach). Grafiki i obrazy można będzie oglądać do 22 marca w godzinach 15-19. - Organizatorzy zaplanowali już kolejne wystawy. Informacje będą wkrótce dostępne na naszej stronie internetowej - dodaje Skąlecka.

To nie jedyna przestrzeń na terenie uniwersytetu, która przechodzi metamorfozę. Trwają prace remontowe w budynku przy ul. Langiewicza 16, gdzie przed laty działała uczelniana stołówka. W planach jest przywrócenie tu gastronomii, a według założenia w tym miejscu studenci będą mogli zjeść „smacznie i tanio”. Powstanie tu także

strefa coworkingowa, czyli miejsce do pracy w grupie. Remont powinien potrwać do końca maja, a następnie rozpocznie się aranżacja wnętrza. - W tym momencie jest jeszcze za wcześnie, abyśmy mogli określić termin uruchomienia stołówki oraz formułę jej funkcjonowania - zaznacza Katarzyna Skąlecka.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Zarobić na referendum

NABÓR Nawet 1400 osób potrzeba do pracy w lokalach do głosowania podczas kwietniowego referendum w sprawie górek czechowskich. W jeden dzień można tam zarobić co najmniej 150 zł. Nabór chętnych zaczął się wczoraj. Przyjść może prawie każdy dorosły mieszkaniec Lublina, o ile znajduje się w rejestrze wyborców

DOMINIK SMAGA

Pierwsze w historii Lublina referendum lokalne zwołane na 7 kwietnia będzie przeprowadzone w 207 lokalach do głosowania, które będą czynne od godz. 7 do 21. W każdym lokalu musi dyżurować komisja, która będzie wydawać karty do głosowania i czuwać nad porządkiem, natomiast wieczorem będzie musiała policzyć głosy wrzucone do urny oraz spisać protokół i przekazać go dalej.

W każdej komisji powinno zasiadać sześć lub siedem osób. Jedna będzie wskazana przez prezydenta miasta, o pozostałe miejsca może się starać dosłownie każdy, kto znajduje się w stałym rejestrze wyborców Gminy Lublin. - W tym rejestrze powinien być każdy, kto mógł głosować w ostatnich wyborach - wyjaśnia Anna Ryfka, przewodnicząca Miejskiej Komisji ds. Referendum.

Nie ma dodatkowych wymagań: nie trzeba mieć niczyjego poparcia, nie trzeba być przez kogoś zgłoszonym. - Każdy zgłasza się sam - potwierdza przewodnicząca.

Jak się zgłaszać

Trzeba z tym zdążyć do 14 marca. Najprościej przyjść do Biura Obsługi Mieszkańców przy Wieniawskiej 14, gdzie można pobrać formularz i wrzucić go do skrzynki na zgłoszenia. Biuro czynne jest w środy, czwartki i piątki od godz. 7.45 do 15.15, zaś w poniedziałki i wtorki od godz. 7.45 do 16.45. W tych samych godzinach pracuje też drugie biuro (na parterze Ratusza), w którym będzie stać urna na zgłoszenia.

Zainteresowani mogą też przyjść bezpośrednio do sali 3 na parterze Ratusza, gdzie rejestracja odbywa się także wieczorami (dokładne godziny podajemy poniżej). - Jeżeli chętnych będzie więcej niż miejsc w komisjach, to ich składy będą ustalone w losowaniu - zapowiada Ryfka.

Ile można zarobić

Praca w lokalach do głosowania jest płatna. Szeregowy członek komisji dostanie 150 zł, przewodniczący komisji (wybierany przez jej członków) może liczyć na 190 zł diety, a zastępca przewodni-

cącego dostanie 165 zł. Pieniądze wypłaci miasto, które pokrywa wszelkie koszty kwietniowego referendum oszacowane na blisko 500 tys. zł.

DYŻURY KOMISJI W RATUSZU

● 6 marca od godz. 16 do 18 ● 7 marca od godz. 16 do 19 ● 8 marca od godz. 16 do 19 ● 11 marca od godz. 12 do 19 ● 12 marca od godz. 12 do 19 ● 13 marca od godz. 12 do 20 ● 14 marca od godz. 12 do 20.

O CO SPYTAJA W REFERENDUM

Przypomnijmy, że mieszkańcy Lublina mają się wypowiedzieć w sprawie zmian w planie zagospodarowania dawnego poligonu w pobliżu ul. Koncertowej. Udzielenie odpowiedzi „TAK” będzie odpowiedzią na zgodę na budowę bloków na 30 ha górki w zamian za urządzenie przez właściciela terenu (oraz przekazanie na własność miasta) parku na pozostałych 75 ha dawnego poligonu. Udzielenie odpowiedzi „NIE” będzie odpowiedzią na utrzymanie w mocy obecnego planu zagospodarowania terenu, który przewiduje tu głównie funkcje sportowo-rekreacyjne.

Przejrzyjmy się w Zwierciadłach

EDUKACJA Dziś o godz. 10 rozpoczynają się Lubelskie Spotkania Teatralne Zwierciadła. To już 16. edycja przeglądu młodzieżowych teatrów amatorskich organizowanego przez uczniów II Liceum Ogólnokształcącego im. Hetmana Jana Zamoyskiego.

W festiwalu mogą brać udział uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z całego województwa. Stawiający pierwsze kroki na deskach aktorzy prezentują się przed profesjonalnym jury i publicznością. Uczestnicy

spotkań biorą też udział w warsztatach i spotkaniach z wybitnymi twórcami. Tym razem gościem specjalnym będzie grupa Improvizacji Teatralnej „Poławiacze Pereł”. Finał Zwierciadeł w piątek o godz. 13.00. **ASK**

R E K L A M A



**Dyrektor
Szkoły Podstawowej nr 3
im. Marii Konopnickiej
w Białej Podlaskiej**

informuje, że

**rozpoczął się okres rekrutacji
na rok szkolny 2019/2020:**

- w dniach **od 25 lutego 2019 roku do 15 marca 2019 roku** do klasy pierwszej przyjmowane będą dzieci zamieszkałe w obwodzie szkoły na podstawie „zgłoszenia”;
- nabór na wolne miejsca dla dzieci spoza obwodu - postępowanie rekrutacyjne do klasy pierwszej odbędzie się w dniach **od 18 marca 2019 roku do 5 kwietnia 2019 roku** na „wniosek” Rodziców;
- w dniach **od 4 marca 2019 roku do 19 marca 2019 roku** zapisy dzieci pięcio i sześciolletnich do oddziału przedszkolnego - postępowanie rekrutacyjne na „wniosek” Rodziców. Rekrutacja do oddziału przedszkolnego odbywa się poprzez system elektroniczny.

Strona dla Rodzica:

<https://naborp-kandydat.vulcan.net.pl/bialapodlaska>

„Zgłoszenia” i „wnioski”

przyjmowane będą w sekretariacie szkoły od poniedziałku do piątku od godziny 8.00 do godziny 15.00.

**Jednocześnie
serdecznie zapraszamy
Dzieci 6 i 7-letnie oraz Rodziców
na Dzień Otwarty
14 marca 2019 r.
(czwartek)
od godz. 16.00
do godz. 18.00**

Młodzi inżynierowie i dużo zieleni. Wystawa projektów

EDUKACJA Ogród społeczny, w którym mieszkańcy dzielnicy Dziesiątej będą mogli się integrować, wypoczywać i uczyć to jeden z projektów, jakie od jutra można oglądać

w Biblio przy ul. Szaserów 13-15. Otwierana w południe wystawa prezentuje dyplomowe prace inżynierskie z zakresu architektury krajobrazu wykonane i obronione

na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie w Katedrze Projektowania i Konserwacji Krajobrazu. Są to opracowania projektowe ogrodów i skwerów, jaki i bardziej złożone związane z przestrzenią publiczną, czyli krajobrazem miejskim (nie tylko Lublina).

Na przykład Marlena Denysiuk, autorka wspomnianej inżynierskiej pracy dyplomowej chce by na zaniedbanym terenie między ul. Szelburg-Zarembiny, Sieroszewskiego a Iwaszkiewicza było zielono. Ale w sposób specjalny, bo sami

mieszkańcy mają się opiekować stworzonymi tu ogródkami warzywno-ziolowymi. Ankietowani wybrali też kolorystykę ogrodu. Wystawa będzie czynna do 23 marca.



FOT. DETAL Z PROJEKTU PANI MARLENY DENYSIUK

REKLAMA



450 lat
UNII
LUBELSKIEJ

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

DECYZJA

Na podstawie art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018.2096), art. 8 ust. 1 w związku z art. 1 i art. 3 ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 703) – działając jako starosta na podstawie art. 4 pkt 9b¹ ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.)

ORZĘKAM

ustalić, że nieruchomość gruntowa obejmująca działki o nr:

1. **1 o pow. 0,0688 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 1,**
2. **3 o pow. 0,0541 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 1,**
3. **5/1 o pow. 0,1082 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 1,**
4. **7/14 o pow. 0,0615 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 1,**
5. **12/11 o pow. 0,0201 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 3,**
6. **56/2 o pow. 0,0537 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 7,**

stanowi mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

Działki gruntu o nr 1, 3, 5/1, 7/14, 12/11 i 56/2 (obręb 0019 – Majdan Tatarski, ark. 1, 3 i 7) aktualnie położone w granicach administracyjnych Lublina, stanowiły drogi, służące jako dojazd do nieruchomości oraz umożliwiały połączenia komunikacyjne w terenie.

Obecnie w ewidencji gruntów i budynków do w/w działek wpisany jest Skarb Państwa bez tytułu prawnego (władanie na zasadach posiadania samoistnego). Brak informacji o prowadzeniu dla tej nieruchomości księgi wieczystej lub zbioru dokumentów.

Z dokumentacji będącej w posiadaniu Urzędu Miasta Lublin wynika, iż przedmiotowe działki użytkowane były jako drogi dojazdowe. W operacie założenia ewidencji gruntów nr 3/141/64 z dnia 29.12.1964r. dla dawnego obrębu nr 247 (obecnie obr. 0019 – Majdan Tatarski, ark. 1 i 3), przedmiotowe działki wykazane są jako drogi a jako władający wpisany był Skarb Państwa – Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lublinie. Na mapach pochodzących z przedmiotowego operatu, działka o nr 1 stanowiła uliczkę dojazdową, działka o nr 3, 5/1 (pochodząca z pierwotnej działki o nr 5) oraz dz. 56/2 stanowiły ul. Gromadzką a działki o nr 7/14 i 12/11 były urządzone jako droga wybrukowana.

Ponadto na mapach sporządzonych w latach 1963-1964 w skali 1:1000 oraz w roku 1970r. w skali 1:500, obejmujących nowy pomiar m. Lublin przedmiotowe działki pokazane są jako drogi służące jako dojazd do okolicznych nieruchomości. Nie budzi wątpliwości fakt, iż w/w działki stanowiły i nadal stanowią ciąg komunikacyjny służący jako dojazd do okolicznych nieruchomości. Miały one zawsze charakter ogólnodostępny, powszechnego korzystania, służyły wszystkim ich użytkownikom i zaspokajały potrzeby komunikacyjne lokalnej społeczności.

Zatem należy uznać, iż w dniu 5 lipca 1963r. nieruchomość ta stanowiła mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, zwanej dalej ustawą. Stosownie do art. 3 ustawy, w/w działki nie zostały zaliczone do wspólnot gruntowych.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż zostały spełnione przesłanki do uznania nieruchomości położonej w Lublinie, stanowiącej działki o nr 1 o pow. 0,0688 ha, 3 o pow. 0,0541 ha, 5/1 o pow. 0,1082 ha, 7/14 o pow. 0,0615 ha, 12/11 o pow. 0,0201 ha i 56/2 o pow. 0,0537 ha (obręb 0019 – Majdan Tatarski, ark. 1, 3 i 7) – za mienie gromadzkie służące do wspólnego użytkowania lokalnej społeczności.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejącej w dacie wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r. Z tych względów decyzja ma charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 ustawy poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejącej w dniu wejścia w życie ustawy.

Przedstawiając powyższe, należało orzec jak w sentencji. Decyzja niniejsza podlega ogłoszeniu w sposób określony w art. 8 ust. 6 ustawy 29 czerwca 1963 r., o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

in835

Nowy Luxmed

INWESTYCJE Nowe centrum medyczne zamierza otworzyć przy ul. Orkana lubelski Luxmed. Przychodnia ma działać w budynku, który początkowo miał być biurowcem. Urząd Miasta zgodził się na zmianę przeznaczenia tego obiektu, a wkrótce powinna się tu rozpocząć... wycinka drzew

To będzie spora przychodnia: budynek przy Orkana 7 ma jedną kondygnację podziemną i sześć nadziemnych.

– Do dyspozycji mamy 2700 mkw, na których będą zlokalizowane pracownie diagnostyczne, laboratoria i przychodnia, a także część zabiegowa, która była wcześniej rozproszona – mówi Mirosław Jakubczak, prezes Centrum Medycznego Luxmed. – Będą też nowości: szkoła rodzenia „Aktywna Mama”, pełnoprofilowa przychodnia medycyny estetycznej. Będziemy także wykonywać badania rezonansu magnetycznego i tomografii komputerowej, których do tej pory nie było.

Część świadczeń będzie finansowana z NFZ.

– Chodzi o zabiegi w ramach pra-

cowni endoskopowej, rentgenodiagnostykę, USG a także badania w pracowni diagnostycznej i laboratorium, które wykonujemy dla innych podmiotów: przychodni POZ i szpitali – mówi prezes Jakubczak i dodaje, że pierwsi pacjenci zostaną prawdopodobnie przyjęci już w czerwcu.

Budowa biurowca zaczęła się już w 2015 r., a to - miast

na początku roku 2017 inwestor oferował tu pomieszczenia dwóm miejskim instytucjom, które szukały wtedy siedziby do wynajęcia. Zarząd Dróg i Mostów zrezygnował jednak z poszukiwań, a Zarząd Transportu Miejskiego wybrał bu-

dynek przy Nałęczowskiej 14.

Ostatecznie biurowcem zainteresowali się lekarze.

– Przeniesiono pozwolenie budowlane na nowego inwestora, tj. Centrum Medyczne Luxmed – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Urzędnicy musieli jeszcze zatwierdzić zmiany w projekcie budynku.

– Wynikające ze zmiany zamierzonego sposobu użytkowania obiektu na niepubliczną przychodnię – wyjaśnia Jędrak. Niedawno miasto wydało też zgodę na wycinkę 9 drzew. – W decyzji wskazano konieczność wykonania w tym miejscu nasadzeń rekompensacyjnych, 25 drzew liściastych, do końca grudnia 2019 r.

DOMINIK SMAGA, KATARZYNA PRUS



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Drużyna wolontariuszy w komplecie

SPORT Niespełna 1000 wolontariuszy będzie pracować przy Mistrzostwach Świata do lat 20 w piłce nożnej, które za niecałe trzy miesiące rozpoczną się w Polsce. W Lublinie do pomocy przy organizacji turnieju zakwalifikowano 143 osoby

Do wolontariatu w naszym mieście zgłosiło się najpierw niemal 300 kandydatów. Ostatecznie ta grupa skurczyła się o połowę.

– Zwracaliśmy uwagę przede wszystkim na dyspozycyjność, bo w Lublinie będzie aż 9 meczów. Ważne było także ogólne zaangażowanie, motywacja, czy znajomość języków obcych. Nie trzeba było jednak perfekcyjnie posługiwać się angielskim, bo nie wszystkie stanowiska tego wymagają – tłumaczy Dagmara Gruszczak,

lubelska koordynatorka wolontariatu.

Jak dodaje, przeważnie zgłaszały się osoby młode, ale były też wyjątki. – Jest jeden wolontariusz, który ma około 70 lat – mówi Gruszczak.

Grono niemal 1000 szczęśliwców z całej Polski w kwietniu przejdzie obowiązkowe szkolenia. Natomiast pod koniec kwietnia wolontariusze z Lublina wezmą udział w grze miejskiej, żeby lepiej poznać miasto i się zintegrować. Mistrzostwa Świata U-20 wystartują na dobre 23 maja, nato-

miast wolontariusze rozpoczną swoją pracę kilka dni wcześniej. W sumie wnioski wypełniło aż 1683 potencjalnych wolontariuszy. Rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami trwały dwa miesiące. W tym czasie grupa 90 liderów wolontariatu z sześciu polskich miast przeprowadziła 1097 wywiadów. Zadaniem lokalnych koordynatorów wolontariatu było zróżnicowanie grupy pod względem wieku, płci, czy doświadczenia z działalności w wolontariacie.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

1683

kandydatów zgłosiło się do wolontariatu w całej Polsce

1097

rozmów liderzy wolontariatu przeprowadzili z kandydatami

90

liderów wolontariatu przeprowadzało rozmowy z kandydatami

Młodzi inżynierowie i dużo zieleni. Wystawa projektów

EDUKACJA Ogród społeczny, w którym mieszkańcy dzielnicy Dziesiątej będą mogli się integrować, wypoczywać i uczyć to jeden z projektów, jakie od jutra można oglądać

w Biblio przy ul. Szaserów 13-15. Otwierana w południe wystawa prezentuje dyplomowe prace inżynierskie z zakresu architektury krajobrazu wykonane i obronione

na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie w Katedrze Projektowania i Konserwacji Krajobrazu. Są to opracowania projektowe ogrodów i skwerów, jaki i bardziej złożone związane z przestrzenią publiczną, czyli krajobrazem miejskim (nie tylko Lublina).

Na przykład Marlena Denysiuk, autorka wspomnianej inżynierskiej pracy dyplomowej chce by na zaniedbanym terenie między ul. Szelburg-Zarembiny, Sieroszewskiego a Iwaszkiewicza było zielono. Ale w sposób specjalny, bo sami

mieszkańcy mają się opiekować stworzonymi tu ogródkami warzywno-ziolowymi. Ankietowani wybrali też kolorystykę ogrodu. Wystawa będzie czynna do 23 marca.



FOT. DETAL Z PROJEKTU PANI MARLENY DENYSIUK

REKLAMA



450 lat
UNII
LUBELSKIEJ

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

DECYZJA

Na podstawie art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018.2096), art. 8 ust. 1 w związku z art. 1 i art. 3 ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 703) – działając jako starosta na podstawie art. 4 pkt 9b¹ ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.)

ORZĘKAM

ustalić, że nieruchomość gruntowa obejmująca działki o nr:

1. **1 o pow. 0,0688 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 1,**
2. **3 o pow. 0,0541 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 1,**
3. **5/1 o pow. 0,1082 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 1,**
4. **7/14 o pow. 0,0615 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 1,**
5. **12/11 o pow. 0,0201 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 3,**
6. **56/2 o pow. 0,0537 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 7,**

stanowi mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

Działki gruntu o nr 1, 3, 5/1, 7/14, 12/11 i 56/2 (obręb 0019 – Majdan Tatarski, ark. 1, 3 i 7) aktualnie położone w granicach administracyjnych Lublina, stanowiły drogi, służące jako dojazd do nieruchomości oraz umożliwiały połączenia komunikacyjne w terenie.

Obecnie w ewidencji gruntów i budynków do w/w działek wpisany jest Skarb Państwa bez tytułu prawnego (władanie na zasadach posiadania samoistnego). Brak informacji o prowadzeniu dla tej nieruchomości księgi wieczystej lub zbioru dokumentów.

Z dokumentacji będącej w posiadaniu Urzędu Miasta Lublin wynika, iż przedmiotowe działki użytkowane były jako drogi dojazdowe. W operacie założenia ewidencji gruntów nr 3/141/64 z dnia 29.12.1964r. dla dawnego obrębu nr 247 (obecnie obr. 0019 – Majdan Tatarski, ark. 1 i 3), przedmiotowe działki wykazane są jako drogi a jako władający wpisany był Skarb Państwa – Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lublinie. Na mapach pochodzących z przedmiotowego operatu, działka o nr 1 stanowiła uliczkę dojazdową, działka o nr 3, 5/1 (pochodząca z pierwotnej działki o nr 5) oraz dz. 56/2 stanowiły ul. Gromadzką a działki o nr 7/14 i 12/11 były urządzone jako droga wybrukowana.

Ponadto na mapach sporządzonych w latach 1963-1964 w skali 1:1000 oraz w roku 1970r. w skali 1:500, obejmujących nowy pomiar m. Lublin przedmiotowe działki pokazane są jako drogi służące jako dojazd do okolicznych nieruchomości. Nie budzi wątpliwości fakt, iż w/w działki stanowiły i nadal stanowią ciąg komunikacyjny służący jako dojazd do okolicznych nieruchomości. Miały one zawsze charakter ogólnodostępny, powszechnego korzystania, służyły wszystkim ich użytkownikom i zaspokajały potrzeby komunikacyjne lokalnej społeczności.

Zatem należy uznać, iż w dniu 5 lipca 1963r. nieruchomość ta stanowiła mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, zwanej dalej ustawą. Stosownie do art. 3 ustawy, w/w działki nie zostały zaliczone do wspólnot gruntowych.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż zostały spełnione przesłanki do uznania nieruchomości położonej w Lublinie, stanowiącej działki o nr 1 o pow. 0,0688 ha, 3 o pow. 0,0541 ha, 5/1 o pow. 0,1082 ha, 7/14 o pow. 0,0615 ha, 12/11 o pow. 0,0201 ha i 56/2 o pow. 0,0537 ha (obręb 0019 – Majdan Tatarski, ark. 1, 3 i 7) – za mienie gromadzkie służące do wspólnego użytkowania lokalnej społeczności.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejącej w dacie wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r. Z tych względów decyzja ma charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 ustawy poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejącej w dniu wejścia w życie ustawy.

Przedstawiając powyższe, należało orzec jak w sentencji. Decyzja niniejsza podlega ogłoszeniu w sposób określony w art. 8 ust. 6 ustawy 29 czerwca 1963 r., o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

in835

Nowy Luxmed

INWESTYCJE Nowe centrum medyczne zamierza otworzyć przy ul. Orkana lubelski Luxmed. Przychodnia ma działać w budynku, który początkowo miał być biurowcem. Urząd Miasta zgodził się na zmianę przeznaczenia tego obiektu, a wkrótce powinna się tu rozpocząć... wycinka drzew

To będzie spora przychodnia: budynek przy Orkana 7 ma jedną kondygnację podziemną i sześć nadziemnych.

– Do dyspozycji mamy 2700 mkw, na których będą zlokalizowane pracownie diagnostyczne, laboratoria i przychodnia, a także część zabiegowa, która była wcześniej rozproszona – mówi Mirosław Jakubczak, prezes Centrum Medycznego Luxmed. – Będą też nowości: szkoła rodzenia „Aktywna Mama”, pełnoprofiliowa przychodnia medycyny estetycznej. Będziemy także wykonywać badania rezonansu magnetycznego i tomografii komputerowej, których do tej pory nie było.

Część świadczeń będzie finansowana z NFZ.

– Chodzi o zabiegi w ramach pra-

cowni endoskopowej, rentgenodiagnostykę, USG a także badania w pracowni diagnostycznej i laboratorium, które wykonujemy dla innych podmiotów: przychodni POZ i szpitali – mówi prezes Jakubczak i dodaje, że pierwsi pacjenci zostaną prawdopodobnie przyjęci już w czerwcu.

Budowa biurowca zaczęła się już w 2015 r., a to - miast

na początku roku 2017 inwestor oferował tu pomieszczenia dwóm miejskim instytucjom, które szukały wtedy siedziby do wynajęcia. Zarząd Dróg i Mostów zrezygnował jednak z poszukiwań, a Zarząd Transportu Miejskiego wybrał bu-

dynek przy Nałęczowskiej 14.

Ostatecznie biurowcem zainteresowali się lekarze.

– Przeniesiono pozwolenie budowlane na nowego inwestora, tj. Centrum Medyczne Luxmed – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Urzędnicy musieli jeszcze zatwierdzić zmiany w projekcie budynku.

– Wynikające ze zmiany zamierzonego sposobu użytkowania obiektu na niepubliczną przychodnię – wyjaśnia Jędrak. Niedawno miasto wydało też zgodę na wycinkę 9 drzew. – W decyzji wskazano konieczność wykonania w tym miejscu nasadzeń rekompensacyjnych, 25 drzew liściastych, do końca grudnia 2019 r.

**DOMINIK SMAGA,
KATARZYNA PRUS**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Drużyna wolontariuszy w komplecie

SPORT Niespełna 1000 wolontariuszy będzie pracować przy Mistrzostwach Świata do lat 20 w piłce nożnej, które za niecałe trzy miesiące rozpoczną się w Polsce. W Lublinie do pomocy przy organizacji turnieju zakwalifikowano 143 osoby

Do wolontariatu w naszym mieście zgłosiło się najpierw niemal 300 kandydatów. Ostatecznie ta grupa skurczyła się o połowę.

– Zwracaliśmy uwagę przede wszystkim na dyspozycyjność, bo w Lublinie będzie aż 9 meczów. Ważne było także ogólne zaangażowanie, motywacja, czy znajomość języków obcych. Nie trzeba było jednak perfekcyjnie posługiwać się angielskim, bo nie wszystkie stanowiska tego wymagają – tłumaczy Dagmara Gruszczak,

lubelska koordynatorka wolontariatu.

Jak dodaje, przeważnie zgłaszały się osoby młode, ale były też wyjątki. – Jest jeden wolontariusz, który ma około 70 lat – mówi Gruszczak.

Grono niemal 1000 szczęśliwców z całej Polski w kwietniu przejdzie obowiązkowe szkolenia. Natomiast pod koniec kwietnia wolontariusze z Lublina wezmą udział w grze miejskiej, żeby lepiej poznać miasto i się zintegrować. Mistrzostwa Świata U-20 wystartują na dobre 23 maja, nato-

miast wolontariusze rozpoczną swoją pracę kilka dni wcześniej. W sumie wnioski wypełniło aż 1683 potencjalnych wolontariuszy. Rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami trwały dwa miesiące. W tym czasie grupa 90 liderów wolontariatu z sześciu polskich miast przeprowadziła 1097 wywiadów. Zadaniem lokalnych koordynatorów wolontariatu było zróżnicowanie grupy pod względem wieku, płci, czy doświadczenia z działalności w wolontariacie.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

1683

kandydatów zgłosiło się do wolontariatu w całej Polsce

1097

rozmów liderzy wolontariatu przeprowadzili z kandydatami

90

liderów wolontariatu przeprowadzało rozmowy z kandydatami

Kilometry Dobra dla warsztatów

Caritas Diecezji Siedleckiej przyłącza się do akcji „Kilometry Dobra”. Dzięki temu mogą poprawić się warunki niepełnosprawnych z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parczewie. Kampania ruszyła 1 marca i potrwa do 2 czerwca. Ta akcja to próba pobicia Rekordu Guinnessa w układaniu szeregów z monet. Przez 5 lat sfinansowano tą metodą już 180 projektów wartych ponad 4,5 mln zł. – W tym roku chcemy pomóc osobom niepełnosprawnym, korzystającym z Warsztatu Terapii Zajęciowej w starym drewnianym budynku w Parczewie. Docelowo jednostka

ta ma zostać przeniesiona do pałacu w Milanowie. Wtedy osoby z niepełnosprawnością będą miały godne warunki do rehabilitacji, pokonywania swoich trudności i rozwoju. W budynku będzie również prowadzona aktywizacja seniorów. Do tego potrzebny jest jednak gruntowny remont – tłumaczy Anna Nowińska z biura prasowego Caritas Diecezji Siedleckiej. Aby wesprzeć akcję, można poprzez stronę www.kilometrydobra.pl/organization/siedlce/ wpłacić dowolny datek. Finał kampanii odbędzie się 2 czerwca w Siedlcach. (EB)

R E K L A M A



450 lat
UNII
LUBELSKIEJ

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

DECYZJA

Na podstawie art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017.1257), art. 8 ust. 1 w związku z art. 1 i art. 3 ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 703) – działając jako starosta na podstawie art. 4 pkt 9b) ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz.2204 późn. zm.)

ORZĘKAM

ustalić, że nieruchomość gruntowa obejmująca działkę o nr:

1. **6/2 o pow. 0,0301 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0043 – Wrotków, ark. 1,**
2. **127/5 o pow. 0,0047 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0043 – Wrotków, ark. 24,**
3. **27/1 o pow. 0,0018 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0043 – Wrotków, ark. 29,**
4. **67/3 o pow. 0,0015 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0043 – Wrotków, ark. 31,**

stanowi mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

Działka gruntu o nr 6/2 – pochodząca z działki pierwotnej o nr 6, (obręb 0043 – Wrotków, ark. 1) położona w granicach administracyjnych Lublina, stanowiła teren przy rzece Bystrzycy, ogólnodostępny o charakterze publicznym, z którego korzystali mieszkańcy dzielnicy Wrotków. Natomiast działki gruntu o nr 127/5, 27/1 i 67/3 (obręb 0043– Wrotków, ark. 24, 39 i 31) położone w granicach administracyjnych Lublina stanowiły drogi dojazdowe, z których korzystali wszyscy mieszkańcy dawnej dzielnicy Wrotków. Obecnie w ewidencji gruntów i budynków do w/w działek wpisany jest Skarb Państwa bez tytułu prawnego (władanie na zasadach posiadania samoistnego). Brak informacji o prowadzeniu dla tej nieruchomości księgi wieczystej lub zbioru dokumentów. Z dokumentacji będącej w posiadaniu Urzędu Miasta Lublin tj. dokumentacji technicznej obejmującej obliczenie powierzchni działek w dawnym obrębie nr 511 (obecnie obr. 0043 Wrotków, ark. 1) oraz protokoły ustalenia granic dla obszaru miasta Lublin dzielnicy Wrotków wraz z mapą ewidencji gruntów i budynków, wpisanej do ewidencji w Składnicy Geodezyjnej w dniu 6.09.1965 r. nr 5/106/65 wynika, iż pierwotna działka o nr 6, była we władaniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie – Miejski Zarząd Gospodarki Terenami w Lublinie. Ponadto na mapach sytuacyjno – wysokościowych w skali 1:1000 opracowanych w ramach nowego pomiaru sytuacyjno-wysokościowego gruntów położonych w dzielnicy Wrotków w roku 1964 pokazana jest jako teren niezagospodarowany. Natomiast działki o nr 127/5, 27/1 i 67/3 (obręb 0043– Wrotków, ark. 24, 39 i 31) oznaczone były jako drogi. W operacie technicznym z ustalenia granic zarejestrowanym w Miejskiej Pracowni Geodezyjnej – Prezydium Miejskiej Rady Narodowej dnia 02.09.1965r. pod nr 5/104/65 jako władającym przedmiotowymi działkami wpisany był Skarb Państwa - Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Nie budzi wątpliwości fakt, iż w/w działki stanowiły bądź tereny wypoczynkowe nad Bystrzycą a obecnie stanowią tereny zielone bądź drogi dojazdowe jako ogólnodostępne o charakterze publicznym. Miały one zawsze charakter powszechnego korzystania, służyły wszystkim jej użytkownikom zaspokajając potrzeby lokalnej społeczności np. umożliwiając bezpośrednie dojście nad rzekę Bystrzycę lub dojazd do najbliższych dróg publicznych. Zatem należy uznać, iż w dniu 5 lipca 1963r. nieruchomość ta stanowiła mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, zwanej dalej ustawą. Stosownie do art. 3 ustawy, działki te nie zostały zaliczone do wspólnot gruntowych. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż zostały spełnione przesłanki do uznania nieruchomości położonej w Lublinie oznaczonej jako działki nr 6/2 o pow. 0,0301 ha, 127/5 o pow. 0,0047 ha, 27/1 o pow. 0,0018 ha i 67/3 o pow. 0,0015 ha (obręb 0043– Wrotków, ark. 1, 24, 29 i 31) – za mienie gromadzkie służące do wspólnego użytkowania lokalnej społeczności. Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r. Z tych względów decyzja ma charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 ustawy poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy. Przedstawiając powyższe, należało orzec jak w sentencji. Decyzja niniejsza podlega ogłoszeniu w sposób określony w art. 8 ust. 6 ustawy 29 czerwca 1963 r., o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych. Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie 14 dni od daty jej ogłoszenia.

in34

Włodawianie uderzyli w dzwony rurowe

SYMBOL Chcą nam zabrać z ronda instalację z rur, która stoi tam od lat 70. ubiegłego stulecia – zaalarmowała nas mieszkanka Włodawy. Jak podkreśla, charakterystyczna kompozycja powinna tam zostać



FOT. GOOGLE STREET VIEW

Przy okazji zamieszania z rurową instalacją pojawił się pomysł upiększenia tego miejsca w związku z trwającym remontem ronda

JACEK BARCZYŃSKI

– Te rury można postrze- gać jako relikw z PRL-u, ale przecież przez lata na trwałe wkomponowały się w pejzaż miasta – mówi pragnąca zachować anonimowość pani Edyta. – Stanowią oryginalną, architektoniczną dominantę, którą zapamiętują też tysiące osób odwiedzających nasze miasto.

Więść o tym, że rury mają być zdemontowane, obiegła Włodawę po tym, jak Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie ogłosił przebudowę ronda im. prof. Kuraskiewicza. Zadanie to bezpośrednio

wiąże się z zapowiedzianym pierwszym etapem modernizacji drogi betonowej z Włodawy do Białej Podlaskiej.

– Wiele osób pytało mnie, co się stanie z instalacją – mówi Wiesław Muszyński, burmistrz Włodawy. – Zakładając, że drogowcy rzeczywiście chcą zdemontować rury, zwróciłem się do Zarządu Dróg Wojewódzkich, aby nam je przekazali celem ponownego zagospodarowania. W odpowiedzi wyczytałem, że inwestor w ogóle nie przewidział w pogramie inwestycji usunięcia insta-

lacji. Ta pozostanie więc na miejscu.

Zdobiająca rondo kompozycja z rur wita podróżnych przyjeżdżających do Włodawy od strony Chełma i Lublina. To swoista i niepowtarzalna w kraju architektoniczna wizytówka miasta. Problem w tym, że swoją stylistyką rzeczywiście traci PRL-em i przydałoby jej się trochę liftingu.

– Zamieszanie wokół rurowej kompozycji zwróciło naszą uwagę na potrzebę jej upiększenia – dodaje Muszyński. – Pomysły się mnożą. Na przykład z naszej szkoły muzycznej wyszedł taki, aby

wystylizować ją na organy. Inni w jej cieniu widzieliby jakieś charakterystyczne dla naszego miasta elementy. Jest też pomysł na zainstalowanie na rurach tablicy upamiętniającej wywodzącego się z Włodawy patrona ronda, prof. Władysława Kuraskiewicza, wybitnego językoznawcy związanego z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, po czym Uniwersytetem Wrocławskim, a następnie Poznańskim. Jesteśmy otwarci na wszelkie podpowiedzi, które mogą przelożyć się na upiększenie ronda.

alarm 24 @dziennikwschodni.pl

Pobiegają i posprzątają po brudasach

Dla międzyrzeskich biegaczy samo bieganie to za mało. Dlatego organizują plogging. Termin ten wymyślił Szwedzi. Połączyli słowa „jogging” oraz szwedzkie „plocka upp”, czyli podnosić. Ta dyscyplina sportu, czyli połączenie biegania ze sprzątaniem, jest coraz bardziej popularna w Skandynawii, ale znalazła wielu zwolenników na całym świecie.

– Zainspirowani akcjami w Polsce postanowiliśmy przenieść ideę na lokalny grunt. Jako miłośnicy joggingu, wrażliwi na piękno międzyrzeskiej przyrody, od dawna czujemy się sfrustrowani bieganiem wśród wszechobecnych śmieci. Wielu z nas przy okazji spacerów podnosi je z ziemi i zanoszi do najbliższego kosza. Bardzo zależy nam

na tym, aby takie zachowanie weszło w nawyk innym i stało się modne. Mamy też nadzieję wzbudzić w innych mieszkańcach poczucie tożsamości z własnym miastem oraz chęć do dbania o najbliższe otoczenie – mówi Marta Muszyńska z międzyrzeskiego magistratu.

Pomysłodawcą akcji jest Międzyrzeska Grupa Biegowa działająca przy Mie-

skim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Pożyteczne bieganie odbędzie się 16 marca o godz. 11.00. Zbiórka przy stacji wędkarskiej MTW Żwirów przy ul. Zahajkowskiej. – Stamtąd uzbrojeni w worki i rękawiczki ruszymy na międzyrzeskie jeziora i inne pełne śmieci miejsca – zapowiada Muszyńska. Na koniec planowane jest ognisko. (EB)



FOT. UM ŁĘCZNA

Wycięli, co mieli wyciąć

Kończy się wycinka 317 drzew chorých i kolidujących z III etapem rewitalizacji Parku Podzamcze w Łęcznej. Teraz przyszedł czas na prace ziemne, wytyczanie alejek parkowych, miejsc dla nowych, liczonych w setkach, nasadzeń drzew i krzewów, układania infrastruktury technicznej, kabli energetycznych zasilających lampy parkowe i światłowodów potrzebnych do obsługi monitoringu.

– Ten etap prac powinien zakończyć się do połowy

września. W kolejnym kroku ustawiane będą elementy małej architektury jak ławki, kosze na śmieci i tablice informacyjne – wylicza Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy UM Łęczna.

W wyniku wycinki odsłoniły się nadrzeczne skarpy, zamkowe wzgórze oraz ujście Świnki do Wieprza. Widać także przebieg alei biegnącej wzdłuż Świnki i Wieprza, po której będzie można przejść od schodów wejściowych do parku aż do folwarku.

(P.P.)

Miliony na drogi. Z wyjątkiem Lublina

REMONTY W tym tygodniu ruszy nabór wniosków w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Z rządowego programu gminy i powiaty z województwa lubelskiego otrzymają w tym roku łącznie 426 mln zł na budowę i modernizację dróg

TOMASZ MACIUSZCZAK

Dodatkowe 105 mln zł zostanie przeznaczone za zadania wieloletnie, których realizacja rozpocznie się w tym roku kalendarzowym. – Proporcjonalnie do liczby mieszkańców i powierzchni są to największe środki w Polsce. Nominalnie, jeśli chodzi o ich wysokość, jesteśmy na drugim miejscu, bo tylko dużo większe województwo mazowieckie dostało kilkadziesiąt milionów złotych więcej – podkreśla wojewoda lubelski Przemysław Czarnek. – To gigantyczna i niespotykana do tej pory kwota. W rekordowym do tej pory roku 2018 otrzymaliśmy 98 mln zł i udało się za to zrobić 160 km dróg. Teraz przeliczmy to razy pięć.

Jak dodaje wojewoda, zostanie ogłoszony nabór wniosków, które samorządy będą mogły składać przez 30 dni. Komplet dokumentów będzie trzeba dostarczyć dopiero przy podpisywaniu umów. – Będzie więc dodatkowe kilkanaście czy kilkadziesiąt tygodni, by załatwić formalności związane z uzyskaniem pozwolenia na budowę czy decyzji środowiskowych – zaznacza Czarnek.



FOT. ARCHIWUM

Lubelskie otrzymało także 35,5 mln zł z rezerwy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. 15 mln zł zostanie przeznaczone na naprawę dróg, 13 mln zł na utwardzanie wozów lessowych, a ponad 7 mln zł na usuwanie osuwisk

Dofinansowania wyniosą od 50 do 80 proc. wartości inwestycji. Czynnikiem decydującym będzie wysokość dochodów.

Pewne otrzymanie dotacji może być 20 powiatów i 44 gminy, które znalazły się na głównej liście

w ramach ogłoszonego w ubiegłym roku naboru z programu gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej (tzw. schetynówki), który zostanie „wchłonięty” przez FDS. Chodzi

o inwestycje na łączną kwotę 88 mln zł. 46 samorządów, które znalazły się na liście rezerwowej, mogą złożyć wnioski w najbliższym naborze.

– Ale te wnioski już raz zostały ocenione i

Zaufali i stracili pieniądze

Na 37 oszustw zgłoszonych od początku tego roku z terenu powiatu świdnickiego aż 24 dotyczyły internetowych zakupów. Najczęściej pokrzywdzonymi stają się osoby, które robią zakupy na portalach ogłoszeniowych. Jedno z ostatnich zgłoszeń, z minionej nie-

dzieli, dotyczyło konsoli do gier.

– Kobieta zgłosiła nam, że kupiła używaną konsolę do gier – opisuje asp. Elwira Domaradzka, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. – Po wpłaceniu przez nią pieniędzy, sprzedający zlikwidował konto i nie odbiera telefonu.

W podobny sposób także inni poszkodowani, którzy zgłosili się na policję, nie otrzymali kupionych przedmiotów takich jak np. zdezelowanego samochodu, gry planszowej, kaszkietówki, telefonów komórkowych, ale też i motocykla.

Policja ostrzega przed oszustami i radzi, by za-

wsze korzystać ze sprawdzonych portali internetowych i unikać zakupów w „okazyjnej” cenie. W przypadku portali ogłoszeniowych należy wybierać formę zapłaty przy odbiorze lub jeśli jest to możliwe należy umawiać się ze sprzedającym osobiście.

(AA)

Złote rączki dla seniorów

Ciekący kran, spalona żarówka, skrzypiące drzwi to przykłady drobnych usterek, z których usunięciem nie zawsze radzą sobie osoby starsze. A przeciw ich potrzebom może wyjść projekt „Złota rączka dla seniora”, którego wprowadzenie w Puławach zaproponowała radna Elżbieta Szymańska.

Projekt o tej samej nazwie od kilku lat z powodzeniem działa m.in. w Poznaniu. Radna Elżbieta Szymańska (Samorządowcy) podczas ostatniej sesji namawiała lokalne władze do pójścia tym tropem.

– Puławy należą do tych miast lubelszczyzny, które mają najwięcej seniorów. Z roku na rok przybywa emerytów. Dobrym pomysłem byłby więc projekt „Złota rączka dla seniora”, z którego korzystać mogłyby osoby w wieku 75+, samotne, o niskich dochodach, z uwzględnieniem kombatanów – zaproponowała w swojej interpelacji radna Szymańska.

Jak dodała, osoby te mogłyby skorzystać z darmowych, drobnych usług naprawczych. Nie chodzi zatem o wartość tysięcy złotych remonty łazienek, czy kuchni, a jedynie o proste prace, jak np. naoliwienie skrzypiących zawiasów, wymiana uszczelki w kranie, żarówki, naprawa spłuczki w toalecie, czy przykręcenie urwanego uchwyty w szafie. – Dzięki temu, zwiększone zostałyby bezpieczeństwo seniorów w miejscu zamieszkania. Poza tym pomaganie zbliża ludzi – przekonywała radna z ugrupowania Janusza Grobla.

Niewiadomą są obecnie koszty oraz sposób zapewnienia dostępu do usługi. Rozwiązaniem mogłoby być skorzystanie z zasobów miejskich spółek lub administracji szkół lub nawiązanie współpracy ze spółdzielniami mieszkaniowymi. Finansowanie z kolei zapewnić mógłby budżet obywatelski, o ile projekt bezpłatnych napraw dla seniorów uzyskałby wystarczające poparcie mieszkańców.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Pomoże inwestorom

Nie miał konkurencji, bo do konkursu przystąpił tylko jeden kandydat. Tomasz Klepacz będzie kierował Biurem Obsługi Inwestorów w Kraśniku.

– Pan Tomasz Klepacz posiada bogate doświadczenie w nawiązywaniu relacji z przedsiębiorcami, negocjowaniu warunków handlowych i zarządzaniu projektami – mówi Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika. – Liczymy na efektywne wykorzystanie tego doświadczenia w kierowaniu BOI i w działaniach podjętych na rzecz rozwoju gospodarczego miasta.

Klepacz pochodzi z Lublina. Ma wykształcenie wyższe. Ukończył Politechnikę Lubelską (kierunek zarządzanie i marketing), a także studia podyplomowe w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (zarządzanie projektami UE) i WSPiA w Lublinie (pozyskiwanie środków i zarządzanie projektami UE). Od 2015 r. roku pełni funkcję dyrektora działu operacyjnego w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym. Wcześniej pracował w firmach Tradis i Emperia Holding.

Kierownik BOI rozpocznie pracę w Kraśniku w ciągu miesiąca.

(AA)

R E K L A M A



**450 lat
UNII
LUBELSKIEJ**

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

DECYZJA

Na podstawie art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018.2096), art. 8 ust. 1 w związku z art.1 i art. 3 ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 703) – działając jako starosta na podstawie art. 4 pkt 9b¹ ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.)

ORZĘKAM

ustalić, że nieruchomość gruntowa obejmująca działki o nr:

- 1. 5 o pow. 0,0793 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 5,**
- 2. 13 o pow. 0,0212 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 5,**
- 3. 21 o pow. 0,0238 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 5,**
- 4. 29 o pow. 0,0178 ha** położona w obrębie ewidencyjnym **0019 – Majdan Tatarski, ark. 5,**

stanowi mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

Działki gruntu o nr 5, 13, 21 i 29 (obręb 0019 – Majdan Tatarski, ark. 5) aktualnie położone w granicach administracyjnych Lublina, stanowiły drogi gruntowe, służące jako dojazd do nieruchomości oraz umożliwiały połączenia komunikacyjne w terenie.

Obecnie w ewidencji gruntów i budynków do w/w działek wpisany jest Skarb Państwa bez tytułu prawnego (władanie na zasadach posiadania samoistnego). Brak informacji o prowadzeniu dla tej nieruchomości księgi wieczystej lub zbioru dokumentów.

Z dokumentacji będącej w posiadaniu Urzędu Miasta Lublin wynika, iż przedmiotowe działki użytkowane były jako drogi dojazdowe. W operacie założenia ewidencji gruntów dla obr. 322 (obecnie obr. 0019 – Majdan Tatarski, ark. 5) przedmiotowe działki stanowiły drogi, a jako władający wpisany był Skarb Państwa – Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lublinie.

Ponadto na mapach sporządzonych w roku 1961 w skali 1:500 oraz w roku 1970 w skali 1:1000, obejmujących nowy pomiar m. Lublin przedmiotowe działki pokazane są jako drogi służące jako dojazd do okolicznych nieruchomości.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż w/w działki stanowiły i nadal stanowią ciąg komunikacyjny służący jako dojazd do okolicznych nieruchomości. Miały one zawsze charakter ogólnodostępny, powszechnego korzystania, służyły wszystkim ich użytkownikom i zaspokajały potrzeby komunikacyjne lokalnej społeczności. Zatem należy uznać, iż w dniu 5 lipca 1963r. nieruchomość ta stanowiła mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, zwanej dalej ustawą. Stosownie do art. 3 ustawy, w/w działki nie zostały zaliczone do wspólnot gruntowych.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż zostały spełnione przesłanki do uznania nieruchomości położonej w Lublinie, stanowiącej działki o nr 5 o pow. 0,0793 ha, 13 o pow. 0,0212 ha, 21 o pow. 0,0238 ha i 29 o pow. 0,0178 ha (obręb 0019 – Majdan Tatarski, ark. 5) – za mienie gromadzkie służące do wspólnego użytkowania lokalnej społeczności.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r. Z tych względów decyzja ma charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 ustawy poświadczają jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

Przedstawiając powyższe, należało orzec jak w sentencji. Decyzja niniejsza podlega ogłoszeniu w sposób określony w art. 8 ust. 6 ustawy 29 czerwca 1963 r., o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Budżet wart ponad milion mieszkań

STATYSTYKI Wszystkie mieszkania z 17 największych polskich miast warte są 1367 mld zł. Jedna trzecia tej kwoty przypada na Warszawę, gdzie nieruchomości są warte 10 razy więcej niż w Lublinie i ponad 30 razy więcej niż wszystkie mieszkania w Zielonej Górze.



W 2019 roku budżet państwa zakłada wydanie kwoty ponad 416 mld złotych.

Kwota niemal niewyobrażalna. Spróbujmy jednak bardziej uzmysłowić sobie o jakich liczebnikach rozmawiamy.

- Wszystkie nieruchomości mieszkalne w Warszawie warte są około 460 mld złotych, czyli trochę tylko więcej niż to co w rok wypłyne z państwowej kasy – wylicza Bartosz Turek, analityk Open Finance.

Skąd wzięła się ta kwota? Zgodnie z najnowszymi danymi NBP przeciętna cena transakcyjna m kw. używanego mieszkania w Warszawie wynosiła w III kw. 2018 roku 8175,4 zł. GUS natomiast szacuje, że łączna powierzchnia użytkowa mieszkań w stolicy to ponad 56 milionów metrów kwadratowych. Mało tego, w 17 największych polskich miastach jest łącznie ponad 3,7 milionów mieszkań. Ich przeciętna wartość to 368 tys. złotych. Łatwo więc obliczyć, że tegoroczne wydatki budżetowe to równowartość ponad 1,1 miliona mieszkań z miast wojewódzkich. Na podium Kraków i Wrocław. Pod względem łącznej wartości mieszkań przodują Kraków i Wrocław. Wartość lokali mieszkalnych w tych miastach można oszacować na odpowiednio 145 i 137 mld złotych. Powodem są oczywiście niższe, niż stołeczne, ceny mieszkań oraz fakt, że w Krakowie i Wrocławiu mieszkań jest trzykrotnie mniej niż w Warszawie. Za metr lokalu w Krakowie

plano w trzecim kwartale 2018 roku 6,6 tys. zł, a we Wrocławiu bez mała 6,2 tys. zł.

Na ostatnich miejscach w tabeli można znaleźć mieszkania z mniejszych miast wojewódzkich, w których ceny nieruchomości można uznać za bardziej przystępne. I tak na przykład w Zielonej Górze, gdzie łączna powierzchnia mieszkań jest 16-krotnie mniejsza niż w Warszawie, za metr mieszkania trzeba zapłacić tylko 3,5 tys. zł. Jest to najniższa cena w gronie 17 miast wziętych pod uwagę.

W efekcie wszystkie zielonogórskie mieszkania są warte mniej niż 15 mld zł. Kwota taka wydawana jest z państwowego budżetu w mniej więcej 13 dni.

Mieszkania w Lublinie warte kosztują średnio 5 tys. zł za mkw. Ich łączna powierzchnia to nieco ponad 9 mln mkw. Warte są więc niecałe 46 mld. Do miast o relatywnie niskiej cenie mieszkań można też zaliczyć Kielce, gdzie za metr trzeba zapłacić 3,9 tys. zł. Podobnie jest w Katowicach (4 tys. zł za m kw.) i Łodzi, gdzie obowiązuje cena prawie 4,3 tys. zł za mkw.

- Oczywiście trzeba pamiętać, że przedstawione wyniki nie są efektem dokładnej wyceny milionów nieruchomości, a jedynie daleko idących uogólnień – przestrzega Bartosz Turek.

Dla przykładu GUS pod pojęciem powierzchni mieszkań sumuje wielkość zarówno lokali mieszkalnych, jak i domów jednorodzinnych. Metr tych drugich jest przeważnie tańszy.

(JSZ)/OPEN FINANCE

Mieszkania podrożeją, ale rynkowej bańki nie będzie

PROGNOZY W ubiegłym roku ceny mieszkań rosły zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym. Niektóre aglomeracje odnotowały podwyżki o nawet kilkanaście procent. Ekspertów dość zgodnie prognozują, że w tym roku ceny nadal będą rosły, choć już nie tak dynamicznie.

Wahania w cenach nowych mieszkań pojawiają się dopiero, kiedy wzrosną stopy procentowe – ocenia Piotr Krochmal, prezes Instytutu Analiz Monitor Rynku Nieruchomości. Jak podkreśla, rynkowi nie grozi kolejna bańka, bo tym razem podwyżki mają solidne podstawy, wynikające ze wzrostu cen gruntów pod inwestycje i wyższych kosztów realizacji projektów.

- W najbliższym czasie na rynku nieruchomości nie grozi nam żaden krach, ponieważ rosnące ceny nie wynikają z bańki spekulacyjnej jak 11 lat temu. One mają bardzo solidny fundament i tym razem wynikają ze wzrostu cen gruntów pozyskiwanych pod budownictwo oraz ze wzrostu kosztów realizacji nowych projektów – mówi Piotr Krochmal. - Ten wzrost jest wytłumaczalny i nie ma jeszcze tak silnego wymiaru jak podczas ostatniego boomu inwestycyjnego sprzed 11 lat.

Potwierdza to najnowszy raport firmy doradczej JLL, z którego wynika, że niska podaż atrakcyjnych gruntów pod inwestycje była w 2018 roku jedną z głównych bolączek inwestorów z każdego segmentu rynku nieruchomości. Złaski deweloperzy mieszkaniowi mieli duże problemy z uzupełnianiem banków ziemi, a niska dostępność działek wywindowała ich ceny.

Na portfelach inwestorów odbiły się także rosnące koszty materiałów budowlanych i robocizny.



Z danych portalu Otodom wynika, że w ubiegłym roku ceny mieszkań rosły we wszystkich miastach, zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym. Najmniejsza podwyżka za metr kwadratowy nowego mieszkania miała miejsce w Krakowie (5 proc.), natomiast dwucyfrowe podwyżki odnotowano we Wrocławiu i Poznaniu (po 10 proc.), Szczecinie (15 proc.) i Gdańsku (14 proc.). W Warszawie lokale z rynku pierwotnego zdrożały o 8 proc.

Prezes Instytutu Analiz Monitor Rynku Nieruchomości ocenia, że w najbliższym czasie nie należy się spodziewać korekty cen na rynku mieszkań, a ceny będą rosły jeszcze przez kolejny 1-1,5 roku. Dopiero po tym czasie można się spodziewać wyhamowania.

- Myślę, że wcześniej nie dojdzie nawet do ustabilizowania cen – ocenia Piotr Krochmal. - Wahania w cenach nowych mieszkań pojawiają się dopiero, kiedy wzrosną stopy procentowe. Do czasu, kiedy one będą stabilne, nie ma najmniejszych szans, żeby na rynku coś się zmieniło. Myślę, że w tym roku popyt będzie się utrzymywał na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznego.

Jak wynika z danych JLL, w sześciu największych aglomeracjach Polski (Warszawie, Krakowie, Trójmieście, Wrocławiu, Poznaniu, Łodzi) deweloperzy sprzedali w ubiegłym roku 64,8 tys. mieszkań. To o 11 proc. mniej niż przed rokiem.

- Mamy jeszcze do odrobienia duże zaległości względem krajów Zachodu i wciąż potrzeba wy-

budować w Polsce około 0,5-1 mln mieszkań, żeby rynek się nasycił – ocenia Piotr Krochmal.

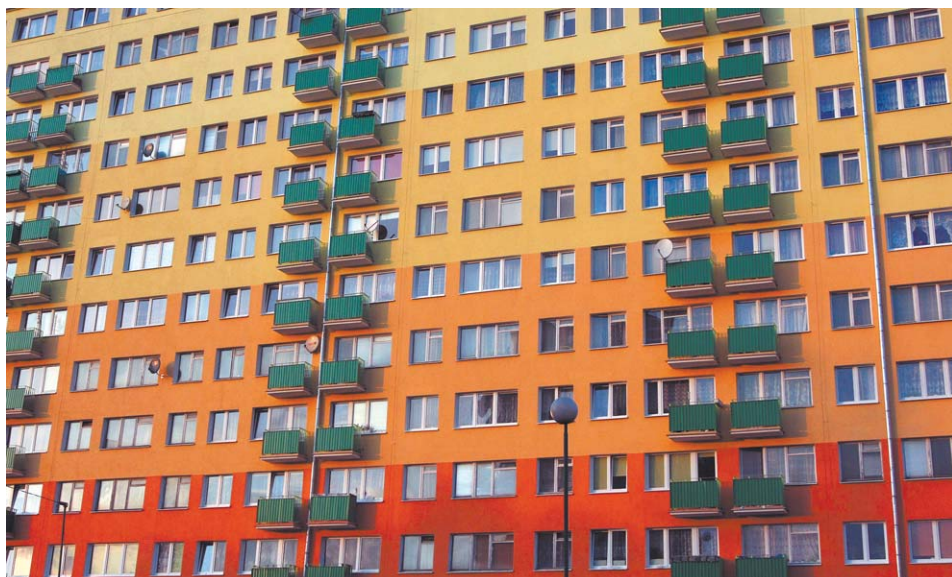
Znaczne wzrosty cen mieszkań były jednym z głównych trendów na rynku nieruchomości w 2018 roku, który był kontynuacją boomu mieszkaniowego z lat poprzednich. Ekspertów zauważyli, że liczba mieszkań wprowadzonych do sprzedaży w ostatnim kwartale ubiegłego roku prawie zrównała się z rekordowym IV kwartałem 2007 roku, czyli przed pęknięciem bańki i kryzysem. Na ten rok prognozują dalszy, choć mniej dynamiczny, wzrost cen mieszkań przy jednoczesnym niewielkim spadku sprzedaży.

(JSZ)/NEWSERIA

Polskie ceny na tle Europy

Mimo rosnących cen, w Polsce wciąż jest wielu chętnych na zakup mieszkania. Deweloperzy nie zwalniają tempa w oddawaniu nowych lokali. Jest drogo, a jak wyglądają ceny nieruchomości w innych europejskich krajach?

Według najnowszych danych portalu Bankier.pl, ceny mieszkań w największych miastach Polski są wysokie zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym. W Gdańsku metr kwadratowy nowego mieszkania kosztuje średnio 7 757 zł, o 1 161 zł więcej niż w styczniu zeszłego roku. W Krakowie 7 682 zł/mkw, czyli o 281 zł więcej, a w stolicy 8 477 zł, o 397 zł więcej niż na początku ubiegłego roku. Znaczący wzrost cen można zaobserwować również na rynku wtórnym. Najwięcej trzeba zapłacić w Warszawie - 10



073 zł/mkw, o 616 zł więcej w stosunku do analogicznego miesiąca ubiegłego roku.

- Wysokie ceny materiałów budowlanych i robocizny, drożące działki, a także

deficyt pracowników fizycznych to powody wyższych kosztów nowych nieruchomości. Odnotowane wzrosty na rynku wtórnym mogą wynikać z lokalizacji tych

inwestycji, wybudowanych w atrakcyjniejszych miejscach - tłumaczy Grzegorz Woźniak ze spółki Quelle Locum. - Póki co ceny nieruchomości nie spadają, tak

samo, jak popyt na nie. Budżety domowe Polaków są w dobrej kondycji, jest łatwy dostęp do niedrogich kredytów, a także wciąż wiele osób inwestuje w lokale pod wynajem. - zwraca uwagę.

Mieszkania w Polsce w zeszłym roku wyraźnie podrożały. Pomimo wzrostów na tle państw unijnych, nie były to rekordowe podwyżki. Według danych opracowanych przez portal RynekPierwotny.pl, w 2017 roku metr kwadratowy nowego mieszkania w Polsce kosztował 1 321 euro (ok. 5 722 zł). Tańszy lokal można było dostać na Węgrzech - 1 164 euro (ok. 5 042 zł). W innych krajach cena metra kwadratowego jest znacznie wyższa: w Hiszpanii - 2 030 euro (ok. 8 792 zł), Czechach - 2 261 euro (ok. 9 793 zł) Belgii - 2 334 euro (ok. 10 109 zł) Niemczech - 4 103 euro (ok. 17 771 zł). Najdrożej za metr

kwadratowy trzeba zapłacić w Wielkiej Brytanii - 4 397 euro (ok. 19 044 zł).

Według raportu Deloitte "Property Index Overview of European Residential Markets", analizującego rok 2017 na europejskim rynku nieruchomości, Warszawa jest jedną z najtańszych stolic wśród ujętych w zestawieniu. Za metr kwadratowy w mieście stołecznym w 2017 trzeba było zapłacić 1 847 euro (ok. 8 000 zł). Tańsze mieszkania oferowały Budapeszt - 1 643 euro (ok. 7 116 zł) oraz Ryga - 1 621 euro (ok. 7 021 zł). Większa cena była już w Pradze - 2 587 euro/mkw (ok. 11 205 zł), która otrzymała miano najdroższej stolicy w środkowej Europie. Prym cenowy wiodły centralny Londyn oraz Paryż - 16,5 tys. euro/mkw (ok. 71 464 zł) i 10,7 tys. euro/mkw (ok. 46 343 zł).

OPRAC:JSZ

Strategie czasu rzeczywistego a mózg gracza



BADANIA Osoby grające w gry RTS mają lepiej rozwinięte połączenia między rejonami mózgu odpowiadającymi za zdolności wzrokowe i przestrzenne oraz lepiej rozwinięty obszar odpowiedzialny za automatyczne wykonywanie ruchów - wynika z badań psychologów

Struktura mózgu zapalnego gracza różni się od mózgu osoby, która nie sięga często po gry komputerowe - wynika z badań przeprowadzonych przez psychologów z Uniwersytetu SWPS.

Zadaniem, jakie postawili przed sobą naukowcy, było sprawdzenie, jakie zmiany zachodzą w mózgach osób, które intensywnie grają w gry RTS (strategie czasu rzeczywistego) oraz jaki ma to związek ze zmianami obserwowanymi w ich zachowaniu. Głównym celem badania - jak tłumaczy psycholog dr Natalia Kowalczyk - była analiza różnic w funkcjonowaniu poznawczym (czyli umiejętnościach, które pozwalają nam poznawać otoczenie, takim jak np. uwaga, pamięć czy rozumowanie)

oraz strukturze mózgu zapalonych graczy w porównaniu do osób, które nie używają gier intensywnie (w badaniu osoby te grały średnio dwie godziny tygodniowo).

Głowy 31 graczy

W trwającym dwa lata badaniu przeprowadzonym przez dr Natalię Kowalczyk oraz zespół naukowców z Uniwersytetu SWPS wzięło udział 31 graczy, którzy spędzali przed monitorem co najmniej sześć godzin tygodniowo - w tym co najmniej 60 proc. tego czasu grali w grę Starcraft II. Grupę kontrolną stanowiła taka sama liczba nie-graczy, którzy na gry strategiczne poświęcali mniej niż sześć godzin tygodniowo.

- Najważniejszym odkryciem było zaobserwowanie,

że grupa graczy w porównaniu do osób rzadziej sięgających po gry miała większą liczbę włókien nerwowych łączących obszary ciemniowe i potyliczne mózgu. Regiony te są zaangażowane między innymi w przetwarzanie informacji wzrokowo-przestrzennych - tłumaczy dr Kowalczyk. - Ponadto nasze badania pokazały związek między czasem poświęcanym na granie w gry strategiczne czasu rzeczywistego a natężeniem obserwowanych zmian - dodaje.

Bodźce zakłócające i ty

Połączenia neuronalne pomiędzy różnymi częściami mózgu badano za pomocą rezonansu magnetycznego, z kolei ocenę objętości istoty szarej mózgu

w grupie graczy i grupie osób, które nie grają umożliwiła analiza morfometryczna VBM. Naukowcy połączyli wyniki z pomiarów w rezonansie magnetycznym z wieloaspektową oceną funkcjonowania poznawczego - w tym procesów takich jak: pamięć, uwaga czy wrażliwość na bodźce zakłócające.

Granie w gry RTS angażuje wiele złożonych funkcji umysłowych: od zdolności do jednoczesnego monitorowania kilku szybko poruszających się przedmiotów, poprzez ciągłe utrzymywanie uwagi i odpowiedni poziom czujności, aż po działanie pamięci roboczej (chodzi tutaj np. o odświeżanie informacji, przełączanie się pomiędzy różnymi zadaniami czy planowanie czynności).

W tym kontekście stanowią one również potencjalny środek do przeciwdziałania procesom starzenia się czy odbudowy niektórych funkcji poznawczych zaburzonych np. wskutek uszkodzeń mózgu.

Gry na zdrowie?

Dr Kowalczyk podkreśla, że gry komputerowe są nie tylko unikatowym narzędziem do badania ludzkiego funkcjonowania poznawczego, ale przede wszystkim do poznania mechanizmów neuroplastyczności mózgu (czyli zdolności układu nerwowego do dostosowania się do wymogów środowiska). W tym kontekście stanowią one również potencjalny środek do przeciwdziałania procesom starzenia się czy odbudowy niektórych funkcji poznawczych zaburzonych np. wskutek uszkodzeń mózgu.

- Dzięki takim badaniom jak nasze możliwe jest wy-

korzystanie zdobytej wiedzy na temat zachowania człowieka pod wpływem gier do tworzenia w przyszłości narzędzi z wykorzystaniem gier komputerowych w rehabilitacji i programach edukacyjnych - podkreśla badaczka.

Równocześnie dr Kowalczyk przyznaje, że choć otrzymane wyniki uważa za bardzo wartościowe, to są one tylko wstępem do dalszych badań. - Jednym z problemów badań porównawczych (...) jest to, że nie możemy z całą pewnością stwierdzić, czy obserwowane różnice wynikają z podejmowanej aktywności czy też może osoby ze specyficzną budową mózgu po prostu lubią więcej grać w określony typ gier - zastrzega.

(PAP)

Internet zdrowo oszukuje pacjentów?

PORADY W Internecie pojawia się coraz więcej nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji o zdrowiu, jednocześnie niepokojąco spada zaufanie do lekarzy - alarmują specjaliści.

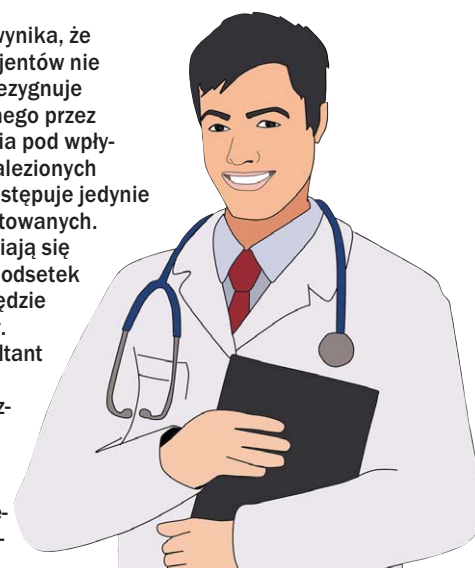
Zdaniem Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego (PTK), przykładem są fałszywe informacje podważające wpływ zbyt dużego poziomu cholesterolu na rozwój chorób sercowo-naczyniowych, doprowadzających do zawału serca i udaru mózgu. - Rozpowszechnianie takich twierdzeń jest szkodliwe. Taka manipulacja może przekonać część pacjentów do przerwania lub niepodejmowania leczenia ratującego zdrowie i życie - ostrzega prof. Piotr Jankowski z Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Skutkiem tego może być przedwczesny zawał serca lub udar mózgu.

Zdaniem prezesa PTK prof. Piotra Ponikowskiego, tego rodzaju fałszywe informacje zagrażają zdrowiu milionów polskich pacjentów już zmagających się z chorobami powodowanymi przez miażdżycę lub zagrożonych ich rozwojem. Krajowy konsultant w dziedzinie zdrowia publicznego, jednocześnie pełniący funkcję Głównego Inspektora Sanitarnego dr hab. Jarosław Pinkas zwraca uwagę, że w sieci rozpowszechnianych jest coraz więcej nieprawdziwych informacji na temat zdrowia. Jako przykład podaje opinie zniechęcające do stosowania szczepień ochronnych. - Ruch antyszczepionkowy

w znacznym stopniu został wygenerowany właśnie przez Internet, który jest coraz częstszym źródłem informacji o zdrowiu, szczególnie wśród ludzi młodych - podkreśla specjalista. Zdaniem Głównego Inspektora Sanitarnego, w korzystaniu z sieci nie ma nic złego, kłopot polega na tym, po jakie treści sięgamy i jakie wyciągamy wnioski. - Internet jest obecnie kopalnią informacji, również z dziedziny zdrowia, które często pochodzą z niezrzetelnych źródeł, od użytkowników niebędących w tej dziedzinie ekspertami - zwraca uwagę. Jak przykład podaje on suple-

menty diety. - Zgodnie z danymi Instytutu Monitorowania Mediów jedynie w czerwcu 2017 r. w mediach społecznościowych znalazło się ok. 3,6 tys. publikacji dotyczących suplementów diety, których znikomy procent stanowiły wypowiedzi specjalistów - dodaje. Specjalista przyznaje, że nakłada się na to spadek zaufania do lekarzy, którzy coraz mniej czasu mogą poświęcić swym pacjentom. - Aż 59 proc. internautów sprawdza w sieci informacje uzyskane podczas wizyty u lekarza - twierdzi, powołując się na raport CBOS z 2016 r. „Zdrowie i leczenie w Polsce”.

Z badań tych wynika, że większość pacjentów nie zmienia i nie rezygnuje z zaordynowanego przez lekarza leczenia pod wpływem treści znalezionych w sieci. Tak postępuje jedynie 17 proc. ankietowanych. Eksperti obawiają się jednak, że ten odsetek internautów będzie się powiększał. Krajowy konsultant w dziedzinie zdrowia publicznego ostrzega również przed często obecną w sieci tzw. medycyną alternatywną. (PAP)





AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Dyrektor Oddziału Regionalnego
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO
W LUBLINIE

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2018.2204 z późn. zm.) w siedzibie OReg. AMW Lublin, został wywieszony wykaz przeznaczony do sprzedaży nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako dz. nr ewid. 2851/18, obr. 0001, o pow. 0,0359 ha, położonej w Puławach, ul. Hugona Kołłątaja, dla której jest prowadzona KW Nr LU1P/00019051/3.

Szczegółowe dane dotyczące nieruchomości oraz pełną treść wykazu uzyskać można w siedzibie OReg. AMW Lublin, ul. Łęczyńska 1, tel. 81 474 61 13 oraz na stronie internetowej: www.amw.com.pl, e-mail: m.radzka@amw.com.pl, w.skubisz@amw.com.pl, lublin@amw.com.pl, (81) 474 61 11, (81) 474 61 20.

Agencja Mienia Wojskowego
Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1, tel. 81 474 61 13
www.amw.com.pl



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL

RZEMISIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043.

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

MOTORYZACJA

USŁUGI

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwenyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

PRACA

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84696-32-96.

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

SP ZOZ w Hrubieszowie zatrudni pielęgniarki do pracy w oddziałach szpitalnych. Tel. 84-696-22-06.

SIMENA Spółdzielnia-Zakład Pracy Chronionej zatrudni: GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
Wymagania:
-wyształcenie wyższe ekonomiczne,
preferowane kierunki rachunkowości i finanse, mile widziane studia podyplomowe z zarządzania, -minimum 5-letnie doświadczenie na samodzielnym stanowisku związanym z księgowością-kierowniczym, -bardzo dobra znajomość zasad rachunkowości, przepisów dotyczących prawa bilansowego, podatkowego, znajomość aktualnych regulacji ZUS, -znajomość procesów finansowo-księgowych i sprawozdawczych, -umiejętność opracowywania analiz finansowych. Kontakt: Kostrzewa Mirosława 83 3528410, Radzyń Podlaski E-mail:: kadry@simena.com.pl

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

zabka
daje przykład
JAK DOBRZE ZACZAĆ W BIZNESIE
12 000 podstawowego przychodu + 3000 zł
Zadzwoń:
800 207 208
799 014 108
Napisz: franczyza@zabka.pl
Szczegółowe warunki oferty na: www.franczyza.zabka.pl

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBN. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

SPRZEDAŻ okien, montaż okien, drzwi wewnętrznych i zewnętrznych. Tel. 601-77-33-26.

MALOWANIE, mycie elewacji. Tel. 601-77-33-26.

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań,sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNOSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

- Poradnie:**
- Audiologiczna
 - Foniatryczna
 - Otolaryngologiczna
 - Neurologiczna
 - Logopedyczna
 - oraz wiele innych
 - **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
 - **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
 - Videostroboskopia krtani
 - **Inhalacje AMSA**
 - Kriochirurgia
 - Fizjoterapia
 - Badania EMG
 - **Diagnostyka i terapia APD**
 - **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820
81 46 26 988



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCZNA

- dr K. Szymenderski
- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- USG DOPPLER

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynka
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban
• laser CO2
• plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne
Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl



**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

Mecz z Piotrkowianinem przełożony

PIŁKA RĘCZNA Z powodu śmierci 18-letniego Dawida Jakubowskiego, obrotowego Piotrkowianina Piotrków Trybunalski, zaplanowany na dzisiaj mecz pomiędzy Azotami a zespołem z Piotrkowa został odwołany.

Zawodnik Piotrkowianina i reprezentacji Polski juniorów zginął w wypadku samochodowym. Kierowane przez niego auto wypadło z drogi i wpadło do rzeki. Jakubowski zginął na miejscu. 18-letni obrotowy

był wychowankiem KSSPR Końskie, a do Piotrkowianina dołączył przed sezonem 2018/19. Uznawano go za jednego z najbardziej utalentowanych kołowych w kraju.

W związku z tym tragicznym zdarzeniem, na prośbę rywali, zaplanowany na 6 marca mecz w Puławach został przełożony na 20 marca. Natomiast pucharowe starcie Azotów Puławy z Orlen Wisłą Płock odbędzie 5 kwietnia.

Metro im odjechało

II LIGA SIATKARZY Huragan Międzyrzec Podlaski dopiero po czterech meczach okazał się gorszy od Metra Warszawa w I rundzie play-off

Po spotkaniach w stolicy drużyna trenera Łukasza Wasaga przystępowała do rywalizacji na swoim terenie przegrywając 0-2. Goście do awansu potrzebowali tylko jednego zwycięstwa, więc pierwsze spotkanie było bardzo zacięte. Aby wyłonić zwycięzcę potrzeba było pięciu setów. Minimalnie lepsi okazali się gospodarze.

W czwartym starciu obu zespołów niezwykle wyrównany był pierwszy set. Rywalizacja toczyła się na przewagi, zwyciężyli gospodarze 34:32. Szkoda, że Huraganowi nie udało się pójść za ciosem w drugiej i trzeciej partii. – W pierwszym spotkaniu nie wystąpił najlepszy atakujący Metra Paweł Mikołajczak, zawodnik z przeszłością w PlusLidze. W drugim już zgrał i naprawdę robił różnicę – tłumaczy szkoleniowiec

Huraganu Łukasz Wasag. Przegrywając rywalizację w I rundzie play-off drużyna z Międzyrzecza Podlaskiego zajęła ostatecznie szóste miejsce w grupie 2 II ligi. – Po prostu szkoda. Byliśmy przygotowani do podjęcia rywalizacji z Metrem. Mieliliśmy swoją szansę na zwycięstwo podczas dwóch spotkań w Warszawie. Przynajmniej jedno z nich powinniśmy wygrać. A wtedy być może inaczej toczyłaby się rywalizacja na naszym terenie – podsumowuje szkoleniowiec Huraganu.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Metro Warszawa 3:2 (25:18, 26:28, 25:22, 20:25, 15:13) i 1:3 (34:32, 25:27, 22:25, 13:25), stan rywalizacji 1-3

Huragan: Sobieszcza, Nowacki, Robert, Gołębiowski, Gajosz, Kępka, Michał Bielecki (libero) oraz Sulej, Malczewski, Szabaciuk, Łęgowski, Maciej Bielecki.

(GROM)

Wpadka lidera

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA W meczu kończącym 24 kolejkę Zagłębie pokonało na własnym stadionie Lechię Gdańsk. Jednak mimo porażki zespół trenera Piotra Stokowca nadal ma kilka punktów przewagi nad Legią Warszawa

Mecz lepiej rozpoczęli gospodarze i już w 27 minucie Błażej Augustyn sfaulował w polu karnym Bartosza Slisza i arbiter wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Filip Starzyński i nie pomylił się. Lechia na straconą bramkę odpowiedziała tuż przed przerwą. Po dobrym dośrodkowaniu z lewej strony futbolówkę do siatki gospodarzy skierował Jarosław Kubicki, nota bene wychowanek Zagłębia. W drugiej połowie początkowo przewagę osiągnęli goście, ale później przez długi czas z boiska wiało nudą. Emocje wzrosły dopiero w końcówce kiedy w 82 minucie na 2:1 dla Miedziowych trafili Damjan Bohar. Gdańszczanie rzucili się do ataków i w doliczonym czasie gry po dośrodkowaniu z lewej strony futbolówkę głową nad bramką posłał Flavio Paixao i mecz zakończył się niespodziewaną wygraną Zagłębia. – Myślę, że sprawiedliwy byłby remis, ale trudno w piłce nożnej szukać sprawiedliwości. Próbowaliśmy grać piłką, KGHM Zagłębie wykorzystywało nasze straty, które kończyły się groźnymi kontratakami – powiedział po spotkaniu Piotr Stokowiec, trener

Lechii. – Za nami bardzo trudny mecz z liderem, który momentami prowadził grę. Koniec końców trzy punkty zostają w Lubinie i bardzo nas to cieszy. Teraz skupiamy się już na kolejnym, bardzo trudnym meczu z Pogonią Szczecin. – skomentował Paweł Karmelita, asystent Bena van Daela.

Lechia mimo porażki w Lublinie nadal jest liderem tabeli, ale jej przewaga nad Legią Warszawa stopniała do czterech „oczek”.

1. Lechia	24	49	38-20
2. Legia	24	45	37-24
3. Jagiellonia	24	40	40-32
4. Piast	24	40	36-26
5. Lech	24	39	36-29
6. Pogoń	24	38	36-30
7. Cracovia	24	36	27-25
8. Korona	24	36	29-29
9. Zagłębie	24	33	38-36
10. Wisła K.	24	32	36-35
11. Arka	24	25	34-36
12. Śląsk	24	24	31-33
13. Górnik	24	24	30-43
14. Miedź	24	24	23-44
15. Wisła P.	24	23	34-43
16. Zagłębie S.	24	18	32-52

8-11 marca: Arka – Legia ● Cracovia – Zagłębie S. ● Górnik – Piast ● Korona Kielce – Wisła K. ● Lechia – Wisła P. ● Miedź – Lech ● Pogoń – Zagłębie L. ● Śląsk – Jagiellonia.

Za nimi dopiero połowa drogi

LNBA We wszystkich Konferencjach rozpoczęła się walka w fazie play-off. Rewanże są zaplanowane na najbliższy weekend. Do półfinałów awansują zwycięzcy dwumeczów

W Konferencji A najwięcej emocji dostarczył pojedynek Nadar i Alpaca Alfachem Team. Te dwie ekipy zakończyły sezon zasadniczy odpowiednio na 4 i 5 miejscu. Początek spotkania nie wskazywał na to, że to będą aż tak wyrównane zawody. Gracze Nadar rozpoczęli od prowadzenia 7:0. Alpaca próbowała się odgryźć, ale brakowało jej argumentów w ofensywie. W efekcie po pierwszej kwarcie przegrywała 6:15. Beniaminek dogonił faworytów dopiero w trzeciej kwarcie, kiedy po trafieniu Mariana Zaja wygrał 35:34. To był jedyny moment, kiedy Alpaca była na prowadzeniu. Kadeo znowu zbudowało kilka punktów przewagi. Piotr Ziółkowski i jego koledzy dość niespodziewanie stracili jednak rezon w ostatniej odsłonie, co Alpaca znakomicie wykorzystała. Podopieczni Michała Gwiazdowskiego znacznie zmniejszyli straty i ostatecznie przegrali zaledwie 48:50. W Nadar dobrze zagrał Michał Andrzejak. Ton grze Alpacy nadawali natomiast Zaj oraz Maciej Łysiak. Pierwszy zdobył 15 pkt i zebrał 14 piłek, a drugi zapisał na swoim koncie 13 pkt i 4 bloki.

Mniej emocji było w rywalizacji Braci Mrozik z Dom



Maciej Łysiak (z piłką) z Alpaca Alfachem Team rozegrał bardzo dobre zawody

Plus Teamem. Ci drudzy dość niespodziewanie posiadali inicjatywę w pierwszej kwarcie, kiedy prowadzili nawet 15:9. W końcówce tej odsłony Bracia Mrozik zabrali się jednak do pracy i na zakończenie inauguracyjnej kwarty wyszli na prowadzenie dzięki trafieniu Przemysława Chabrosa. Kluczowa dla losów spotkania była końcówka trzeciej kwarty. Dom Plus do tego momentu prowadził wyrównaną walkę z faworyzowanym rywalem. Chwila dekoncentracji sprawiła jednak, że Bracia zdo-

byli 7 pkt z rzędu i wyszli na prowadzenie 44:34. Od tego momentu Bracia Mrozik przejęli kontrolę nad spotkaniem i wygrali 62:49. Bohaterem meczu był Piotr Jagoda. Były gracz AZS UMCS Lublin zdobył aż 32 pkt. Po stronie Dom Plus Teamu najsukuteczniejszy był Przemysław Kandziński, autor 19 „oczek”. (kk)

Pierwsze mecze ćwierćfinałowe play-off Konferencji A (mecz i rewanż): Bracia Mrozik – Dom Plus Team 62:49 ● Alco – KSC Rodmos 83:53 ● Matematyka – Dbros

73:59 ● Nadar – Alpaca Alfachem Team 50:48.

Pierwsze mecze ćwierćfinałowe play-off Konferencji B (mecz i rewanż): Folpak – AT Vision 39:43 ● NoToCo – Espo-Pszczółka II 34:48 ● Symbit – Devils 52:47 ● Mavericks – The Reds Antosiewicz.edu 56:43.

Pierwsze mecze ćwierćfinałowe play-off Konferencji C (mecz i rewanż): Bad Boyz – Akademia HoopLife 61:37 ● Martex – Orlikowe Świry 35:31 ● Bobo Team – Winiarnia u Dyszona 65:50 ● Kouba – Antyshop.pl 52:42.

Musimy złapać trochę świeżości

ROZMOWA z Franciszkiem Smudą, trenerem II-ligowych piłkarzy Górnika Łęczna

● **Panie trenerze jak to było z transferem Mateusza Cetnarskiego. W styczniu zapewniał pan, że do niego nie dojdzie, a dwa dni przed startem rozgrywek klub ogłosił pozyskanie zawodnika.**

– Jeszcze w październiku zeszłego roku dowiedziałem się, że Mateusz chce przyjść do Łęcznej. Nie byłem wówczas trenerem Górnika, ale byłem z tym aby tutaj trafił. Cetnarski ma dopiero 30 lat i jeszcze z powodzeniem może grać w piłkę. Aby jednak pokazać pełnię umiejętności musi wkomponować się w zespół, bo w Łęcznej jest dopiero od kilku dni. Drzemie w nim duży potencjał, ale my jako sztab szkoleniowy musimy go w pełni wykorzystać.

● **Cetnarski trenuje z wami, krótko, a mimo to podjął pan odważną decyzję i w 65 minucie wpuszcili go na boisko.**

– W swojej karierze trenerskiej miałem do czynienia z tyloma piłkarzami, że wiem kiedy coś może być ryzykowne, a kiedy nie. Cetnarski mógł nas za-



Zobaczymy jak będzie w przyszłości.

● **Z bocznego obrońcy Roberta Pisarczuka zrobił pan ofensywnego pomocnika. Skąd ten pomysł?**

– Każdy trener ma swoją wizję i patrzy na zawodników inaczej. Kiedy tylko objąłem Górnika wiedziałem, że to jest piłkarz, który powinien grać w środku pola, mieć dużo przestrzeni, a nie biegać na boku obrony lub skrzydło.

● **W Bełchatowie go jednak zabraknie, bo z Resovią zobaczył dwie żółte kartki.**

– Nie ma ludzi niezastąpionych i będziemy musieli sobie poradzić w następnej kolejce bez niego.

● **A co trzeba poprawić, aby w Bełchatowie zagrać lepiej i wrócić z kompletem punktów?**

– Musimy złapać trochę więcej świeżości i dołożyć do tego więcej agresji. Nasz zespół jest dobry technicznie i na tym bazuje. Natomiast rywale, co pokazała Resovia, grają twardo i siłowo. W tej lidze ten aspekt gry na większej agresji jest więc bardzo ważny.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

wieź tylko w wypadku, gdyby był źle przygotowany fizycznie. On sam zapewniał, że okres

zimowy przepracował bardzo solidnie. Ja jednak widzę, że trochę mu jeszcze brakuje.

Bez niespodzianki

LIGA FUTSALU AZS UMCS Lublin nie miał większych szans w starciu z zajmującym drugie miejsce w teli Górnikiem Polkowice, któremu uległ na wyjeździe 2:5

Zdecydowanym faworytem był zespół z Polkowic, który w tabeli ustępuje jedynie ekipie GSF Gliwice. Gospodarze szybko zabrali się do pracy i już w szóstej minucie wynik meczu otworzył Dawid Biały. Pięć minut później miejscowi prowadzili już 2:0 po skutecznym strzale Jana Rojka. Co prawda akademicy za sprawą Mateusza Urtnowskiego zdołali zdobyć gola kontaktowego, ale w 17 minucie na 3:1 podwyższył Biały i takim wynikiem zakończyła się pierwsza połowa spotkania.

Po przerwie w 29 minucie do siatki gości trafił Andrzej Koryciński i stało się niemal pewne, że trzy punkty zostaną w Polkowicach. Lublinianie pięć minut później po raz drugi znaleźli sposób na rozmontowanie defensywy rywala kiedy na listę strzelców wpisał się Łukasz Mietlicki, ale ostatnie słowo należało do graczy Górnika. Za tydzień „Dziki” będą mieć dobrą okazję do przełamania bo na własnym parkiecie zmierzą się z zajmującym przedostatnie miejsce w tabeli Futsalem Nowiny.

Górnik Polkowice – AZS UMCS Lublin 5:2 (3:1)

Bramki: Biały (6,17), Rojek (11), Koryciński (29), Kaczmar (35) – Urtnowski (15), Mietlicki (34)

Polkowice: Wójtowicz – Lipiński, Koryciński, Kaczmar, Szala, Biały, Rojek, Walasek, Kochman, Witek, Synowicz, Duda, Nowakowski

AZS UMCS: Furtak – Tarkowski, Ławicki, Urtnowski, Mietlicki, Król, Bijas, Godyński, Marcin Ostrowski, Michał Ostrowski.

Pozostałe wyniki: GSF Gliwice – Berland OSiR Komprachcice 2:2

* Gwiazda Ruda Śląska – Odra Opole 4:0 * Futsal Nowiny – Futsal Team Brzeg 3:3 * Buskowianka Busko Zdrój – Heiro Rzeszów 6:3.

1. Gliwice	17	43	88-30
2. Górnik	16	39	75-49
3. Gwiazda	16	36	57-39
4. Tychy	15	26	63-58
5. Heiro	16	26	57-49
6. Buskowianka	16	22	65-59
7. Komprachcice	16	18	51-54
8. AZS UMCS	17	17	38-75
9. Brzeg	16	14	45-61
10. Odra	16	12	38-59
11. Nowiny	16	11	41-57
12. Pyskowice	15	9	39-67

9-10 marca: Buskowianka

– Pyskowice * Heiro – Górnik *

AZS UMCS – Nowiny * Brzeg

* Gwiazda * Odra – Gliwice *

Komprachcice – Tychy.

Multi Multi (5.03), godz. 14

1, 8, 20, 23, 24, 25, 32, 34, 38, 40, 41, 43, 45, 56, 57, 59, 60, 61, 71, 72. Plus 71.

Multi Multi (4.03), godz. 21.40

1, 2, 7, 8, 14, 19, 22, 32, 35, 39, 42, 60, 66, 68, 72, 73, 74, 75, 78, 79. Plus 8.

Mini Lotto (4.03)

1, 33, 37, 39, 42.

Ekstra Pensja (4.03)

10, 23, 24, 33, 35 – 2.

Kaskada (5.03), godz. 14

3, 4, 5, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 23.

Kaskada (4.03), godz. 21.40

5, 6, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 23.

Super Szansa (5.03), godz. 14

4, 9, 7, 1, 3, 1, 1.

Super Szansa (4.03), godz. 21.40

7, 1, 1, 2, 7, 4, 2.

Mamy sukces i... problem

ROZMOWA z Arkadiuszem Kamińskim, przewodniczącym Komisji Wspinaczki Sportowej Polskiego Związku Alpinizmu

• Czy Lublin będzie teraz częściej gościł ogólnopolskie imprezy, skoro powstała tutaj niedawno nowa ścianka?

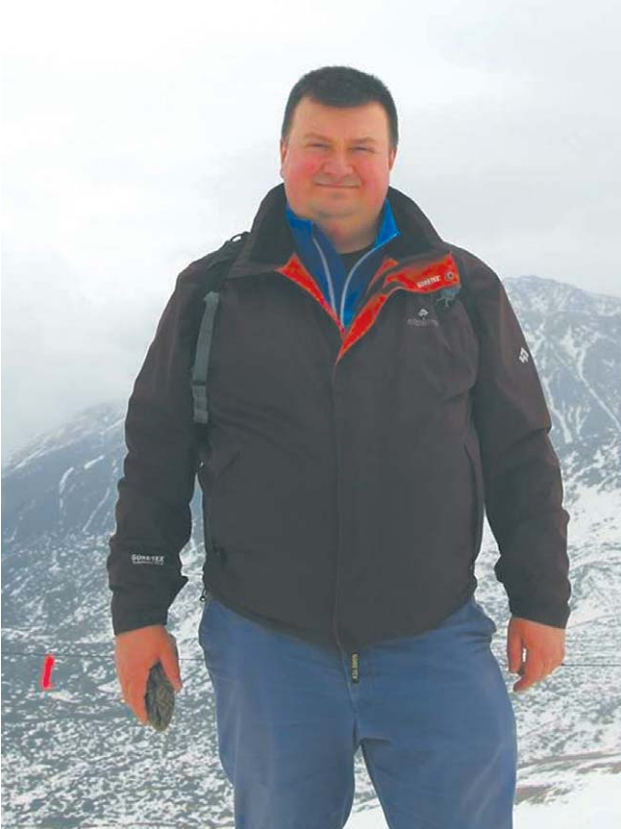
– Mam nadzieję, że tak będzie. Zwłaszcza, że Lublin ma bardzo dobrych zawodników we wspinaczce na czas. Wspinanie sportowe jest teraz sportem olimpijskim, więc tych imprez powinno być więcej. Mamy nowy obiekt Kotłowni – bardzo dobry, jeśli chodzi o organizację zawodów i możliwość trenowania tutejszych zawodników.

• Zauważył pan przyszłe gwiazdy wspinaczki sportowej?

– Potencjalne na pewno, bo mamy tutaj trzy kategorie wiekowe – młodzików, juniorów młodszych i juniorów. Jest to nasz narybek, który w przyszłości może będzie walczył o laury na Mistrzostwach Świata i Europy, czy nawet na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu.

• Po wielu latach starań wspinaczka sportowa zadebiutuje na przyszłorocznych Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. To będzie jeszcze trójbój siłowy, ale to i tak ogromny sukces dla tego środowiska...

– Międzynarodowa Federacja Wspinaczki Sportowej



FOT. POLSKI ZWIĄZEK ALPINIZMU

zabiegała o to od lat. Jest to na pewno jakiś sukces dla naszego sportu. Natomiast dla trenerów i naszego związku jest to też spory problem, bo trójbój, do momentu włączenia do programu igrzysk, nie był popularny wśród naszych zawodników. Podobna sytuacja jest na całym świecie.

Państwa stoją przed dylematem, jak tych wspinaczy przygotować. Wiem, że nie wszystkim pasuje ten format. My, jako związek, mamy teraz problem, jak wyłonić tych najlepszych zawodników. Rok 2019 jest rokiem kwalifikacji olimpijskich. Będą dwa ważne klucze kwalifikacji, czyli

sierpniowe Mistrzostwa Świata w Tokio i listopadowe specjalne zawody kwalifikacyjne w Tuluzie.

• Na kolejnych igrzyskach w 2024 roku w Paryżu wspinaczka też będzie w programie, ale już w innym formacie.

– Paryski Komitet Organizacyjny poinformował, że został zgłoszony wniosek do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o włączenie do igrzysk w Paryżu dwóch konkurencji wspinaczkowych – wspinaczki na czas oraz dwuboju, czyli boulderingu i prowadzenia. Sporo osób odetchnęło z ulgą, bo ciężko się łączy trening czasowy z pozostałymi konkurencjami. Jest to pewne odciążenie, nie do końca satysfakcjonujące wszystkich, ale myślę, że dużo lepsze niż trójbój. Patrzymy z nadzieją na Paryż, również ze względu na duże sukcesy polskich zawodników w konkurencji na czas, także tych z Lublina – Patrycji Chudziak z Pol-Inowex Skarpy Lublin i Aleksandry Rudzińskiej z KW Kotłownia. Nawet dla samego Lublina to powinna być nobilitacja, bo obok Tarnowa jest to jeden z najmocniejszych ośrodków wspinaczkowych w Polsce.

ROZMAWIAŁ
KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Kadra Polski Górnikiem stoi

PIŁKA NOŻNA Piątego kwietnia reprezentacja Polski dowodzona przez trenera Miłosza Stępińskiego zmierzy się w Lublinie z Włoszkami

W wtorek na Arenie Lublin odbyła się konferencja prasowa z udziałem zastępcy Prezydenta Lublina Beaty Stepaniuk-Kuśmierzak, prezesa MOSiR Bystrzyca Jacka Czameckiego i prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniewa Bartnika. Poinformowano na niej, że na początku kwietnia na lubelskim stadionie odbędzie się międzypaństwowy mecz piłki nożnej kobiet pomiędzy Polską, a Włochami. – Jesteśmy zaszczytzeni tym, że możemy poinformować, że na naszym stadionie dojdzie do kolejnego sportowego wydarzenia – powiedział Jacek Czarecki. – Rok temu w Lublinie odbywały się mistrzostwa Europy do lat 21, a w tym roku na naszym stadionie rozgrywane będą mecze mistrzostw świata do lat 20. Zanim jednak do tego dojdzie reprezentacja Polski kobiet zmierzy się na Arenie Lublin z Włoszkami. Będzie to jedyny mecz naszej kadry w Polsce – dodaje prezes spółki. Mecz w Lublinie będzie dla



FOT. BS

naszych reprezentantek czymś szczególnym. A to dlatego, że trzon kadry Miłosza Stępińskiego tworzą zawodniczki mistrza Polski – Górnika Łęczna. Z ekipy dowodzonej przez trenera Piotra Mazurkiewicza w kadrze znajdują się: Agata Guściora, Dominika Grabowska, Emilia Zdunek, Patrycja Balcerzak, Gabriela Grzywińska, Ewelina Kamczyk, Weronika Zawistowska, Sylwia Matysik i Jolanta Siwińska. Do tego grona należy dodać bramkarkę Paris Saint Germain Katarzynę Kiedrzynek, która w przeszłości również występo-

wała w Górniku, a wcześniej w Motorze Lublin. Mecz z ekipą z Półwyspu Apenińskiego zapowiada się bardzo ciekawie. Obecnie polska kadra przebywa w Portugalii na prestiżowym turnieju Algarve Cup. Nasze zawodniczki spisują się w nim rewelacyjnie i pokonały Hiszpanię 3:0, a następnie Holandii 1:0 awansowały do finału. A w nim w środę zmierzą się z kolejną europejską potęgą – Norwegią. Wracając do meczu na Arenie Lublin sprzedaż biletów na spotkanie Polek rozpocznie się 8 marca. Bilety będą w bardzo

przystępnych cenach i kosztować będą od pięciu do 10 złotych. Organizatorzy liczą, że w dniu meczu na trybunach zasiądzie około siedmiu tysięcy widzów. – Cieszę się, że na Arenie Lublin Polki zagrają z bardzo mocnymi rywalkami. W ostatnich dniach wokół kobiecej piłki nożnej dzieje się dużo dobrego. Wiem, że zainteresowanie wśród lokalnych drużyn kobiecych na to wydarzenie jest spore. Mam też nadzieję, że także kibice męskich zespołów będą chcieli zobaczyć w akcji najlepsze polskie zawodniczki – przekonuje Zbigniew Bartnik, prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Reprezentacja selekcjonera Stępińskiego przyjedzie do Lublina 4 kwietnia, a wcześniej będzie przebywać na zgrupowaniu w Pruszkowie. Poza meczem z Włoszkami nasze zawodniczki w tym roku zmierzą się także ze Szwajcarią i Finlandią, ale będą to mecze wyjazdowe.

BS

Portugalska bajka

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Fantastyczny występ reprezentacji Polski w Algarve Cup. Biało-Czerwone pokonały Hiszpanki oraz Holenderki i dzisiaj zagrają w finale tej prestiżowej imprezy

Kibiców w województwie lubelskim musi cieszyć fakt, że istotną rolę w zespole Miłosza Stępińskiego odgrywają zawodniczki z Górnika Łęczna. W kadrze powołanej na imprezę w Portugalii znalazło się ich aż dziewięć. Polki udział w Algarve Cup rozpoczęły od konfrontacji z Hiszpankami, które są rywalkami Polek w eliminacjach mistrzostw Europy. Przypomnijmy, że poprzedni raz z tym przeciwnikiem mierzyliśmy się w listopadzie i przegraliśmy wówczas 1:3. Teraz jednak Biało-Czerwone pokazały się ze znacznie lepszej strony i wygrały 3:0. Jedną z bramek zdobyła Patrycja Balcerzak z Górnika Łęczna. Oprócz niej na murawie w pierwszej jedenastce pojawiły się jeszcze inne reprezentantki mistrza kraju – Dominika Grabowska, Gabriela Grzywińska i Ewelina Kamczyk. Z ławki rezerwowych na boisko weszły natomiast Emilia Zdunek i Weronika Zawistowska. W poniedziałek zawodniczki Miłosza Stępińskiego pokonały 1:0 mocne Holenderki. Decydującego gola zdobyła w 42 min Agnieszka Winczo. Ten mecz od pierwszej minuty rozpoczęły cztery piłkarki Górnika – Balcerzak, Grabowska, Grzywińska i Kamczyk. Podobnie jak w konfrontacji z Hiszpanią w drugiej połowie na murawie pojawiły się Zawistowska i Zdunek. Pokonanie Holenderek zapewniło Polkom pierwsze miejsce w swojej grupie i prawo gry w dzisiejszym finale Algarve Cup. Biało-czerwone zmierzą się w nim z Norwegią, jedną z najlepszych reprezentacji w Europie.

Łaguta wrócił na tor

ŻUŻEL Po niemal dwóch latach zawieszenia za doping Grigorij Łaguta wykreśli pierwsze koła na torze żużlowym. W poniedziałek Rosjanin trenował razem z innymi zawodnikami na obiekcie w słoweńskim Krsko

Nowy zawodnik Speed Car Motoru Lublin rozpoczął tym samym indywidualne przygotowania na motocyklu do jazdy w PGE Ekstralidze. W Krsko towarzyszył mu, między innymi, Matej Zagar z Włókniarza Częstochowa. Przed rozpoczęciem sezonu Łaguta wystąpi na pewno w dwóch turniejach: 23 marca w Memoriale Bronisława Idzikowskiego i Marka Czernego w Częstochowie oraz 31 marca w 16. Memoriale Edwarda Jancarza w Gorzowie Wielkopolskim. Przypomnijmy, że sezon w PGE Ekstralidze wystartuje 5 kwietnia. Dwa dni później żółto-biało-niebiescy rozegrają swoje pierwsze spotkanie w najlepszej lidze świata po 24 latach nieobecności. Ich rywalem na torze przy Alejach Zygmuntońskich będzie MrGarden GKM Grudziądz. Łaguta dołączy do drużyny w szóstej kolejce rozgrywek 24 maja na domowe spotkanie z Get Well Toruń.

Trzy wysokie zwycięstwa

HALOWA PIŁKA NOŻNA Kolejny turniej Ogniska Omega TKKF za nami. Tym razem w ramach VI Grand Prix „Lublin Miasto Unii – od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej” triumfowała drużyna Omega Przyjaciele

Omega ponownie wygrała wszystkie trzy spotkania, a przy okazji zapisała na swoim koncie 27 goli. Najwięcej zaaplikowała ekipie Białego Orła – aż 10. Tytuł najlepszego zawodnika imprezy wywalczył Szymon Potępski (FC Banany). Królem strzelców został Patryk Błaszczak (Omega Przyjaciele), który uzbierał 11 bramek. A wyróżnienie dla najlepszego bramkarza otrzymał Bartek Szumlański (FC PL). W piątce turnieju znaleźli się za to: Bartek Szumlański – Patryk Błaszczak, Szymon Potępski, Bartek Makuch oraz Patryk Kowalski. Przy okazji rozegrano dwa kolejne konkursy rzutów karnych „Zima 2019”. W piątym triumfował Max Sprawka, który pokonał Mateusza Kuszpę 7:6. Trzecie miejsce

przypadło za to Patrykowi Kowalskiemu po wygranej 2:1 z Bartkiem Makuchem. W szóstym turnieju wzięło udział 18 zawodników. Ponownie najlepszy okazał się Sprawka po finałowym zwycięstwie nad Patrykiem Błaszczakiem 2:1. A trzeci był Bartosz Lipowicz, który pokonał Kuszpę 6:5.

(LUKISZ)

WYNIKI VI HALOWEGO GRAND PRIX

Omega Przyjaciele – FC Banany 8:1 ● Omega Przyjaciele – FC PL 9:6 ● Omega Przyjaciele – Biały Orzeł 10:2 ● FC Banany – Biały Orzeł 4:4 ● FC Banany – FC PL 5:7 ● FC PL – Biały Orzeł 9:6.

1. Omega	3	9	27:9
2. FC PL	3	6	22:20
3. FC Banany	3	1	10:19
4. Biały Orzeł	3	1	12:23

Piąty transfer Avii

PIŁKARSKA III LIGA Zgodnie z zapowiedziami klub ze Świdnika dokonał kolejnego wzmocnienia podczas zimowego okienka transferowego. Do zespołu Tomasza Bednaruka dołączył we wtorek Piotr Darmochwał

Wychowanek Tomasovii Tomaszów Lubelski przenosi się do Avii z Motoru Lublin. Rundę wiosenną spędzi w ekipie żółto-niebieskich na zasadzie wypożyczenia. 27-latek dołączył do klubu z Lublina w lecie po dwóch latach spędzonych w Wiśle Puław. W barwach Dumy Powiśla radził sobie przyzwoicie.

Rozegrał 23 mecze w I lidze i zdobył w nich jednego gola. Z kolei na drugoligowych boiskach zaliczył 13 występów i także strzelił jedną bramkę. Wydawało się, że klasę rozgrywkową niżej będzie sporym wzmocnieniem Mo-

toru. Niestety, w 12 meczach ligowych ani razu nie udało mu się pokonać bramkarza rywali. W trakcie zimowych przygotowań Darmochwał przegrał walkę o miejsce w składzie i w poszukiwaniu gry zdecydował się na wypożyczenie do Świdnika.

Dla Avii będzie już piątym transferem w tym okienku. Wcześniej drużynę trenera Bednaruka wzmocnili: Sebastian Dziedzic (Podhale Nowy Targ), Przemysław Dwórzyński (Znicz Pruszków), Dawid Kuliga (JKS Jarosław) oraz Krzysztof Jaśkiewicz (juniorzy Motoru Lublin).

(LUKISZ)

Worek medali dla akademików

PŁYWANIE W weekend na Aqua Lublin można było zobaczyć w akcji reprezentantów Polski. Radosław Kawęcki i spółka wzięli udział w memoriale Henryka Kosakowskiego. Najlepszymi zawodnikami imprezy zostali: Konrad Czerniak i 12-letnia Amelia Wysocka z Fali Kraśnik. Zawodnicy AZS UMCS w sumie aż 82 razy stawali na podium

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

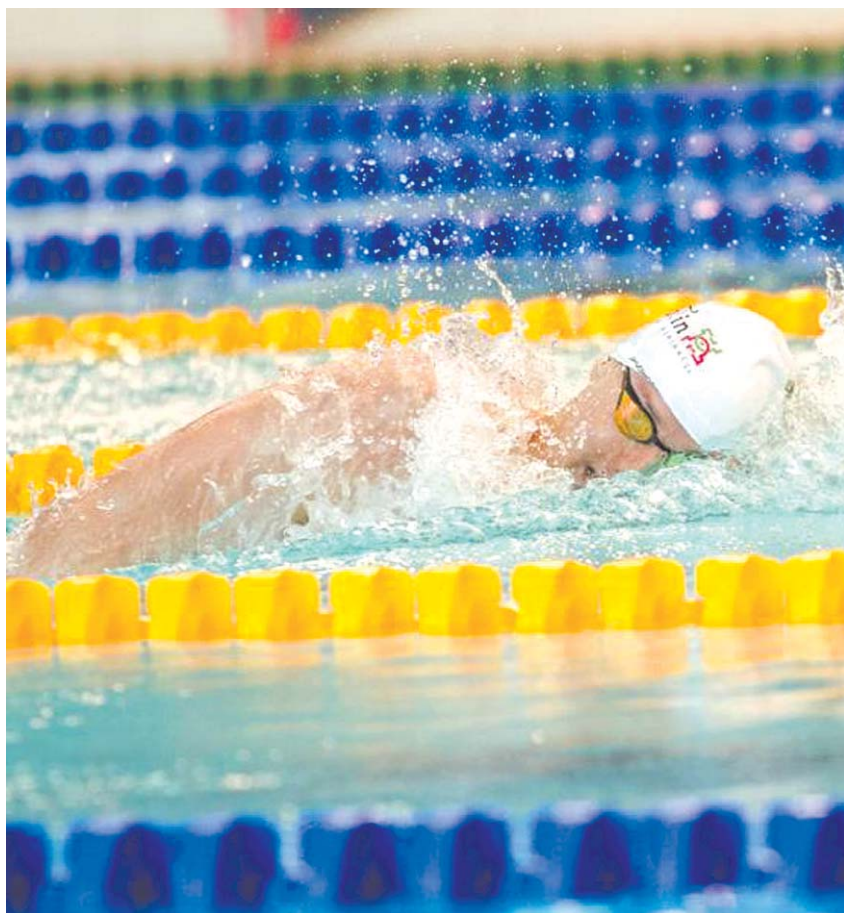
Pływacka reprezentacja Polski akurat przebywa w Lublinie na zgrupowaniu, więc tegoroczna edycja memoriału miała bardzo mocną obsadę. Z dobrej strony pokazał się zwłaszcza Czerniak. Zawodnik AZS UMCS wygrywał zmagania na: 50 i 100 m stylem dowolnym, a także 50 i 100 m stylem motylkowym. Najlepiej spisał się w tej ostatniej konkurencji, bo osiągnął czas 53,94. Z pierwszej piątki najwyższej punktowanych wyników trzy należały właśnie do wychowanka Wisły Puławy. W tej sytuacji nikogo nie powinno też specjalnie dziwić, że „Czerny” został najlepszym zawodnikiem imprezy rozegranej w Lublinie. Drugie miejsce przypadło Wojciechowi Wojdakowi.

Nasi zawodnicy byli też wysoko w innych kategoriach wiekowych. Wojciech Siekaczynski (Fala Kraśnik) zajął drugą lokatę w rywalizacji 12 i 13-latków. Oskar Grabek (Olimpijczyk 23 Lublin) był trzeci w kategorii 15-16 lat, a Jakub Nowicki i Adam Szczerba (oba AZS UMCS) stanęli na drugim i trzecim miejscu podium w kategorii 17-18 lat.

Wśród pań niespodziewanie triumfowała zaledwie 12-letnia Amelia Wysoc-

KLASYFIKACJA MEDALOWA

1. UKP Polonia Warszawa – 53 medale (26 złotych, 17 srebrnych, 10 brązowych), 2. AZS UMCS Lublin – 82 (23, 30, 29), 3. Olimpia Lublin – 47 (15, 19, 13), 4. Fala Kraśnik – 45 (12, 15, 18), 5. Olimpijczyk 23 Lublin – 31 (10, 8, 13), 6. AZS AWF Warszawa – 14 (9, 5, 0), 7. Juwenia Białystok – 21 (9, 4, 8), 8. KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – 21, (6, 8, 7), 9. Ikar Mielec – 11, (5, 4, 2), 10. DOKiS SP Vega Dobroźń – 14 (4, 4, 6), 14. UKS 51 Lublin – 4, (2, 2, 0), 16. MTP Lublinianka – 8 (1, 3, 4), 19. Skarpa Lublin – 3 (0, 3, 0), 21. WUKS SP 30 Lublin – 2, (0, 1, 1), 24. Avia Świdnik – 2 (0, 0, 2).



FOT. AZS UMCS LUBLIN

Zawodnicy AZS UMCS wywalczyli przy okazji memoriału Henryka Kosakowskiego aż 82 medale. Lepszy w tej klasyfikacji byli jednak pływacy Polonii Warszawa

ka. Pływaczka Fali Kraśnik zajmowała pierwsze lokaty na: 50 i 100 m stylem dowolnym w kategorii młodzik. Była też druga na 200 m stylem dowolnym i 50 delfinem. Dzięki temu wygrała klasyfikację wśród zawodniczek w wieku 12-13 lat oraz 12 lat i starszych. Druga w kategorii 14-15 lat była Laura Bernat (Olimpia Lublin), a trzecia w rywalizacji pływaczek 17 i 18-letnich Martyna Piesko (Olimpijczyk 23 Lublin).

Warto wspomnieć o świetnym występie Bernat. 14-latka kapitalnie spisała się na 200 m stylem grzbietowym. O mały włos nie pobiła rekordu Polski w kategorii 14-latek na tym dystansie należącego od 2006 roku do Iwony Lefanowicz. Bernat dotarła do mety z rezultatem 2:17,67. Do poprawienia rekordu zabrakło tylko 0,84 sekundy. Przy okazji o ponad trzy sekundy pokonała Wiktorię Górecką.

Stać ich na więcej, wzmocnienia tuż-tuż

PIŁKARSKA IV LIGA Nietypowo, bo w poniedziałek kolejny mecz kontrolny rozegrali piłkarze Tomasovii. Niebiesko-biali skorzystali z okazji i zmierzili się na naturalnym boisku z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Mecz zakończył się wygraną trzeciogolowca 1:0

Obie drużyny miały swoje sytuacje. Padła jednak tylko jedna bramka. W 54 minucie zwycięskiego gola zdobył Jakub Kapsa po ładnym strzale w okienko. Ireneusz Baran także wpakował piłkę do siatki jednak sędzia dopatrzył się przewinienia – zbyt wysoko uniesionej nogi i ostatecznie tego trafienia nie uznał. Podopieczni trenera Pawła Babiarza kilka razy postraszyli rywali, ale: Arkadiusz Smoła, Jakub Szuta, czy jeden z testowanych graczy nie byli w stanie doprowadzić do wyrównania.

– Szczerze mówiąc nie jestem zadowolony z tego meczu – przyznaje trener Tomasovii. – Nie zagraлиśmy tego, na co nas stać. Zawody były jednak wyrównane, a my mogliśmy się pokusić o jakieś bramki, ale zabrakło



FOT. TOMASZÓW.PL

Tomasovia mimo porażki pokazała się z dobrej strony podczas meczu w Ostrowcu Świętokrzyskim

skuteczności. Popelniliśmy też prosty błąd przy zwycięskim голу gospodarzy. Pewnie szkoleniowiec rywali jest jednak jeszcze mniej zadowolony po tym sparingu. My mamy jeszcze trzy tygodnie do ligi, a KSZO rusza już w weekend – śmieje się Paweł Babiarz.

Wyjaśnia także, że mimo porażki dostrzega sporo plusów. – Zagrałiśmy na naturalnym boisku, a to w tym okresie bardzo ważne. Chcielibyśmy grać na takich murawach już do końca okresu przygotowawczego. Mieliśmy też okazję zmierzyć się z wymagającym rywalem. Było widać, że to przeciwnik z wyższej ligi, który także miał swoje sytuacje. Wcale jednak nie odstawaliśmy – dodaje trener niebiesko-białych.

W jego zespole po raz kolejny pojawili się dwaj testowani gracze. Obaj na wiosnę

na pewno zagrają w ekipie z Tomaszowa Lubelskiego. Trwa jednak załatwianie formalności związanych z ich pobytem w Polsce, bo obaj są obcokrajowcami.

W najbliższą sobotę Norbert Raczkiewicz i jego koleśki zmierzają się z Roztoczem Szczebrzeszyn. Zawody zaplanowano na boisku rywali, o godz. 13.

(LUKISZ)

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:0 (0:0)

Bramka: Kapsa (54).

KSZO: Frątczak – Kardas, Miłek, Ziółkowski, Kapsa, Bełczowski, Burzyński, Sarwicki, Dynarek, Brociek, Michał Grunt **oraz** Dybiec, Dominik Cheba, Kutera, Patryk Cheba, Smuczynski.

Tomasovia: Krawczyk – Orzechowski, D. Szuta, Zawodnik testowany I, Łeń, zawodnik testowany II, Bubela, Smoła, Żerucha, Raczkiewicz, Rataj **oraz** Piątkowski, Pleśkacz, Witkowski, J. Szuta, Baran, Mruk, Turewicz.

Granice wytrzymałości



FOT. DISCOVERY CHANNEL/EMIL SOBCZAK

DO ZOBACZENIA Wojciech Zacharków, były żołnierz wojsk specjalnych, pokaże jak przetrwać 10 dni zimą, mając przy sobie jedynie nóż i krzesiwo. Gdzie pokaże? W programie „Granice wytrzymałości Zachara”.

Major Wojciech Zacharków to były żołnierz jed-

nostki specjalnej AGAT. Ma na koncie udział w czterech misjach zagranicznych. W nowej serii Discovery Channel podejmuje się misji przeżycia 10 dni i nocy w mroźnych Górach Izerskich. Odcięty od cywilizacji, bez jedzenia, wody, śpiwora

i namiotu. Ma tylko nóż i krzesiwo. 8-odcinkowy program jest zapisem tej walki o przetrwanie w skrajnie trudnych warunkach. Zacharków przy średniej temperaturze -17 stopni przemierza kilometry w poszukiwaniu poży-

wienia i wody. Mierzy się nie tylko z hipotermią i odwodnieniem, ale też z własnymi lękami i słabościami. poza tym widzowie mogą się też spodziewać praktycznych informacji: jak skutecznie utrzymać temperaturę ciała? Jak zbudować

szalas w lesie? W jaki sposób przetransportować i zagotować wodę nie mając dostępu do naczyń? **PREMIERA** programu „Granice wytrzymałości Zachara” we wtorek, 19 marca, o godzinie 22 na Discovery Channel.

Płyta i koncert



FOT. SONY MUSIC POLAND

MUZYKA Nagrodzona Grammy wokalistka oraz autorka piosenek Solange Knowles wydała w piątek nowy album zatytułowany „When I Get Home”. W nagraniach albumu wzięli udział między innymi Tyler, the Creator, Chassol, Playboi Carti, Standing on the Corner, Panda Bear, Devin the Dude, The-Dream. Od czasu wydania albumu „A Seat At The Table” w 2016 roku, Solange poświęca się także wizualnej stronie swojej muzyki. Wystąpiła m.in. w Muzeum Guggenheima. Jej instalacje wideo pokazane zostały w londyńskiej galerii Tate Modern oraz w Hammer Museum w Los Angeles. A na 31 maja został zaplanowany koncert Solange w Polsce. Artystka wystąpi podczas Orange Warsaw Festival 2019.

kartka z kalendarza 6 marca

1619
urodził się Savinien Cyrano de Bergerac, francuski filozof i pisarz

1834
Toronto otrzymało prawa miejskie

1853
premiera opery „La Traviata” Giuseppe Verdiego

1869
Dmitrij Mendelejew zaprezentował układ okresowy pierwiastków chemicznych

1902
w Hiszpanii powstał klub piłkarski Real Madryt

1932
początek II Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie

1970
premiera filmu „Sól ziemi czarnej” w reżyserii Kazimierza Kutza

1972
urodził się Shaquille O'Neal, amerykański koszykarz

2009
założono zespół Formuły 1 Brawn GP

60

minut: tyle trwał kosmiczny spacer Davida Scotta i Russella Schweickarta, astronautów z misji Apollo 9. Miało to miejsce 6 marca 1969 roku

dziennik

WSCHODNI

39 zł

– prenumerata miesięczna
nagroda – **przysmaki ze SWOJSKIEGO STOŁU**

110 zł

– prenumerata kwartalna
nagroda – **SZKATUŁKA Z MUSZLI PERŁOWEJ i ABALONE**



PRENUMERATĘ MOŻNA ZAMAWIAĆ DO 19 KAŻDEGO MIESIĄCA W SIEDZIBIE REDAKCJI DZIENNIKA WSCHODNIEGO W LUBLINIE KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 54 i NAJBLIŻSZYM URZĘDZIE POCZTOWYM lub u LISTONOSZA*
* prenumerata roczna możliwa do wykupienia jedynie w siedzibie redakcji

ZAMÓW PRENUMERATĘ i ZGARNIJ NAGRODY



210 zł

– prenumerata półroczna
nagroda – **PIERŚCIONEK, KOLCZYKI, ŁAŃCUSZEK, ZAWIESZKA** - do wyboru

400 zł

– prenumerata roczna
nagroda – **WYBRANY ZESTAW**

NIE CZEKAJ ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

IŁOŚĆ NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH
Oferta obowiązuje od 15 lutego 2019 r.

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800